

Nad inwentarzem ekslibrisów Biblioteki Kórnickiej. Uwagi w związku z książką: Łukasz Jastrząb, *Inwentarz ekslibrisów Biblioteki Kórnickiej, z. 1: Sygnatury 1-2310*, Polska Akademia Nauk Biblioteka Kórnicka, Kórnik 2014, ss. 838*

*Pamięci mojego Ojca
Stefana Gąsiorowskiego*

I

Jak pisze Autor w lakonicznym *Wstępie* do publikacji, Biblioteka Kórnicka „pasuje się w czołówce polskich instytucji, posiadających w swych zbiorach tak liczną kolekcję ekslibrisów” (s. 7). Wedle niego w końcu 2013 r. było ich 15 252. Ze *Wstępu* nie wynika jasno, w jaki sposób były one dotąd katalogowane czy inwentaryzowane. Sens wydania drukowanego inwentarza wydaje się jednak nie ulegać wątpliwości. Opublikowany obecnie pierwszy zeszyt *Inwentarza* [dalej: Inw.] przynosi prezentację nieco ponad 15% zasobu. Oznacza to, że w planach Biblioteki znajduje się jeszcze co najmniej sześć podobnych tomów *in folio*, w tytule nazbyt skromnie nazwanych zeszytami. Ta perspektywa skłania do uważniejszego przyjrzenia się zasadom i praktyce opracowania owego zeszytu pierwszego: potraktowania go jako swego rodzaju zeszytu próbnego całego wydawnictwa.

Autor nie pisze, czy konstruując Inw. wzorował się na innych publikacjach – zapewne więc jest to jego samodzielna koncepcja. Każda pozycja Inw. zawiera kolejno: numer, chyba identyczny z biblioteczną sygnaturą obiektu (poprzedzony skrótem Ex, np. Ex 1234), oraz rubryki: Tytuł, Autor, Technika, Wymiary, Akcesja; część pozycji zawiera ponadto uwagi. Do każdej pozycji dołączono czarno-białą reprodukcję rejestrowanego ekslibrisu (skany są dziełem Marty Deierling). Pozwala to Autorowi, jak sam pisze, „zrezygnować z opisywania treści ekslibrisów” (s. 10). Jest to niewątpliwie decyzja słuszna (odstępuje od niej Inw. chyba tylko raz, dając – zapewne za jakimś inwentarzem-matką – dokładny opis ekslibrisu nr Ex 87). Skany, tak w druku, jak i w formie elektronicznej (kolor, płytę otrzymałem od Autora, za co dziękuję), pozwalają na dobrą orientację o wyglądzie ekslibrisu. Umożliwiają także kontrolę poprawności działań inwentaryzacyjnych, co stanowi podstawowy składnik niniejszych uwag.

Pierwsza z rubryk, określona jako Tytuł, zawiera przede wszystkim odczyt inskrypcji własnościowej ekslibrisu – osoby fizycznej lub instytucji. Zacznijmy od pisowni. Inw. pisze poprawnie, że kataloguje „ekslibrisy”, ale napisy na poszczególnych obiektach oddaje jako: „Exlibris”. Słowniki ortograficzne języka polskiego nakazują pisać i mówić o „ekslibrisach”, ale napisy na nich czytać jako „Ex libris”, czyli, przypomnijmy: „Z książę”. Że jest to forma poprawna, przekonuje już choćby pozycja nr 2 w naszym Inw., gdzie czytamy: Ex libris meis, a notacja Inw. (Exlibris meis) zdaje się urągać zasadom łacińskiej fleksji. Podobnie jest z zapisami typu Exlibris et musicis czy podobnymi. Jest dla podpisanego rzeczą niezrozumiałą, że nieliczne przypadki występowania w Inw. formy Ex libris (a więc poprawnie, ze spacją) pojawiają się tylko wtedy, gdy do słowa ...libris wkraść się błąd literowy (np. nr 250: Ex libis, 888: Ex liberis, 2017, 2219 i 2287: Ex libirs, 2110: Ex librit, 1028: Ex libors czy wreszcie 928: Ex-libris) albo gdy np. w Inw. nie został rozwiązany skrót (np. 1849: Ex lib.). Chyba jedyny poprawny zapis spotykamy w pozycji Ex 2070! Pozornie drobna sprawa jednej spacji ma, poza ortografią, wymiar szerszy: ewokuje mianowicie pytanie, czy właściciele owych karteczek informowali w nich, że to znak sygnujący książkę z ich biblioteki (a nawet, szerzej: świadectwo posiadania biblioteki), czy też zamawiali sobie (bądź otrzymywali w darze) ową karteczkę również (przede wszystkim?) jako przedmiot kolekcjonerstwa i wymiany. Było (i jest) i tak, i tak, my jednak chcemy traktować ekslibrisy jako znaki własnościowe książek, świadectwa istniejących niegdyś (a i dzisiaj) bibliotek.

Funkcjonujące w inskrypcji skróty (imion, podobnie instytucji) Inw. w zasadzie oddaje literalnie i rozwija je w kwadratowych nawiasach, w zasadzie też literalnie oddaje polską pisownię (tę sprzed 1935 r., typu biblioteka czy Marja; taka notacja często pozwala na ustalenie orientacyjnej daty powstania ekslibrisu). Niekiedy jednak mamy w Inw. do czynienia ze skrótem

* Redakcja St. Źródł. skierowała mój artykuł do Recenzenta wewnętrznego. Jego recenzja – na poły mojego tekstu, na poły tekstu omawianego *Inwentarza* – pozwoliła mi na wniesienie kilku uzupełnień do mojego artykułu. Szanując prawa autorskie Recenzenta, ważniejsze uzupełnienia zaznaczam ujęciem w nawiasy kwadratowe i dopiskiem: Rec. Technikom graficznym omawianych ekslibrisów poświęcona jest natomiast osobna recenzja pióra Arkadiusza Wagnera (zob. dalej, s. 254–256).

rozwiązanym bez owych nawiasów czy też ze zmodernizowaną pisownią. Właściciele uwidocznionych w inskrypcji własnościowej Inw. nie objaśnia, odsyłając do indeksu rzeczowego (o nim niżej), choć w kilku miejscach odstępnie od tej zasady (Ex 7, 63, 315, 319, 366, gdzie dowiadujemy się kim była np. Zofia Aulichowa, Henryk Waszak, Martyna Borowska, Jan Malinowski czy Janina Marynowska). Obok inskrypcji własnościowej dział pt. Tytuł zamieszcza niekiedy słowa czy zdania pojawiające się w obrazie, a stanowiące jego element: dewizy zdobiące herby, słowa umieszczone na okładkach książek, zamieszczonych na obrazie, a nawet niekiedy literowe sygły wykonawców. Wydaje się, że mieszanie owych literowych elementów obrazu z inskrypcją własnościową nie jest słuszne. W Inw. nie ma jednak żadnej reguły – raz owe elementy zostają do Tytułu przepisane, raz nie. Podobnie jest ze skrótami i pisownią.

Sprawa osobna to kolejność poszczególnych elementów Tytułu ustalana przez Inw. Normą jest tu forma typu: „Ex libris Jana Kowalskiego”, ale oczywiście wymogi graficzne autorów i ich fantazja artystyczna (a zapewne niekiedy i zamawiających dzieło właściciele) czasem narzucały inną kolejność, którą nasz Inw. raz uwzględnia, raz nie. Czasem na ekslibrisie spotykamy jednak rozwiązania bardziej złożone, które wymagają od czytelnika ustalenia napisu z „układanki” na obrazie. Nie zawsze Autor wychodzi zwycięsko z tych zapasów – por. np. Ex 1757: Exlibris Edmundi Majkowskiego. Numismaticis et sphragisticis, podczas gdy forma poprawna, stosowna do łacińskiej fleksji, powinna brzmieć – tłumacząc: Z ksiąg numizmatycznych i sfragistycznych Edmunda Majkowskiego.

Pozycja pt. Autor zawiera imię i nazwisko wykonawcy, często w Inw. opatrzone ramowymi latami jego życia. Nie wiemy skąd Inw. zna nazwiska tych wykonawców. Być może część wiadomości pochodzi z informacji zawartych w posiadanych przez Bibliotekę Kórnicką licznych „kolekcjach autorów”, wspomnianych we *Wstępie* (s. 9). Żałować należy, że owe kolekcje nie zostały w Inw. jakoś wyeksponowane: w postaci odrębnego indeksu lub choćby poprzez graficzne wyodrębnienie w zamieszczonym na końcu Inw. indeksie autorów tych pozycji, które pochodzą z owych kolekcji. Bez tego musimy przyjmować owe informacje o autorstwie „na wiarę”. W rubryce objaśniającej autorstwo widziałbym też informację o dacie powstania ekslibrisu. W tej chwili taka data, o ile jest znana (znów pytanie: skąd?), umieszczana jest w Inw. w rubryce Uwagi (tak przynajmniej rozumiem spotykaną tu zazwyczaj datę). Rubryka pt. Uwagi, obok owych dat, zawiera niewiele elementów. Niektóre z nich są jednak dla mnie niezrozumiałe. Wcale często spotykamy więc uwagę, jak np. w nr. Ex 3: dublet Ex 1525 – rzecz w tym, że ów ekslibris 1525 nie ma nic wspólnego (poza autorem i numerem akcesji) z ekslibrisem nr 3. Te dwie zbieżności to jednak rzecz przypadkowa, bo następna z owych not o dubletach: Ex 6: dublet Ex 291 łączy ze sobą dwa ekslibrisy, które dzieli wszystko: właściciel, wykonawca, technika i akcesja. Takich „odsyłaczy” są w Inw. dziesiątki. Wszystkie one mają dwie cechy charakterystyczne: po pierwsze – nie ma tam odsyłaczy zwrotnych (tzn. np. przy Ex 1525 brak informacji o rzekomym dublecie Ex 3) i po drugie – obracają się one tylko w obrębie ekslibrisów ujętych w omawianym tu zeszycie pierwszym Inw. Czasem (np. Ex 323, 529, 726) czytamy w uwagach tylko krótką informację: dublet, ale nie wiemy, czego dublet. W nr. Ex 675 spotykamy informację, że to „dublet z akcesją 2282 a 1969”, nie przedstawia ona jednak żadnej wartości, Inw. nie podaje bowiem wewnątrzbibliotecznego numeru akcesji. Z drugiej strony brak w Inw. niekiedy informacji o chyba ewidentnych dubletach: np. Ex 1106 pióra Marii Dolnej dla Edmunda Makowskiego wydaje mi się dubletem Ex 1318 (ten sam obraz, liternictwo, wielkość, tyle że jeden nazwany jest cynkiem, drugi – linorytem).

Podobnych ewidentnych dubletów jest więcej. Aby jednak przeprowadzić taką klasyfikację, muszą najpierw zostać zaprezentowane kryteria identyczności lub odrębności ekslibrisów: czy są one ustalone, znormalizowane, czy też zależą od właściciela kolekcji. Wchodzi tu w grę warianty kompozycyjne, formatowe, wreszcie kolorystyczne – różnice w kolorze druku, rodzaju i kolorze papieru (np. Ex 276 był odbity na papierze białym, a Ex 650 – na kremowym). Inw. w zasadzie nie podaje kolorów papieru, podobnie i koloru farby drukarskiej (ale są wyjątki – zob. niżej); być może uwzględnia je wewnątrzbiblioteczne katalogi. Informacje o kolorze powinny się jednak znaleźć w Inw., który publikuje tylko czarno-białe reprodukcje ekslibrisów (kolor znam tylko ze wspomnianych skanów na płycie). Wreszcie: zapewne Inw. traktuje jako odrębne jednostki ekslibrisy o identycznym obrazie, ale różnego formatu; tak przynajmniej można sądzić z lektury opisów Ex 492 i 493, które opatrzone uwagami: „tożsame... – inny format”. Dodajmy, że chyba należy tu rozróżnić dwa elementy: format obrazu (znaku graficznego) i format papieru, na którym ów znak został umieszczony. Rzadkim pozytywnym wyjątkiem są uwagi Inw. typu: Ex 25 – wariant do Ex 11, Ex 44 – wariant do Ex 43, podobnie przy nr. Ex 53, 60, 62, 74, 87, 133, 151 i innych dalszych. Czasem jednak owe informacje wariantowe odsyłają w niebyt: przy Ex 625 czytamy, że to „wariant do egz. zapisanego pod K-59-979”, czy Ex 296: wariant do M 40/1240 (przy czym nie wiemy, co owe skróty znaczą), czy (nr Ex 679) „wariant na czarnym tle, biały rysunek”, ale nie wiemy, czego wariant. Nie rozumiem uwagi do Ex 338: „katalog Grońskiej – poz. 344” – nie jest to w każdym razie odsyłacz do Ex 344. Pożyteczne są uwagi typu: Ex 2153: ten sam motyw co Ex 1252. Tego typu uwagi są jednak w Inw. zupełnie wyjątkowe. Dla przykładu: Ex 49 i 50 to dwie wersje tego samego motywu, które w uwagach powinny zostać ze sobą powiązane. Podobne wypadki, wcale liczne, to Ex 101 i 102, 103 i 104, 574 i 575, 561 i 562, 1012 i 1013, 1021 i 1022, 1291 i 1292, 1304 i 1305, 1322 i 1110, 1323 i 1111, 1409 i 1410, 1442 i 1942, 1508 i 1509, 1626 i 1628, 1684 i 1687, 1736 i 1737, 1753 i 1754, 1820 i 1287, 1821 i 1822, 2025 i 2026, 2039 i 2040, 2048 i 2049, 2090 i 2091, 2096 i 2097, 2237 i 2238, 2240 i 2211, a zapewne i inne, przeze mnie niezauważone.

Sumując uwagi o dubletach: zapewne będzie można (trzeba?) naprawić nieścisłości i uchybienia zawarte w zeszycie pierwszym Inw., umieszczając na końcu ostatniego zeszytu Inw. odpowiedni wykaz (indeks?) wszystkich ekslibrisowych dubletów posiadanych przez Bibliotekę Kórnicką, oczywiście poprzedzony definicją dubletu. Być może tutaj też powinna się znaleźć informacja o wariantach: w formacie, kolorach itp. Dodajmy na koniec, że moja rozmowa z Autorem 19 X 2015 w Kórniku „wyjaśniła” sprawę dubletów: określenie „dublet do Ex nr taki i taki” odsyła podobno do odrębnego, rękopiśmiennego inwentarza dubletów Biblioteki Kórnickiej. O owym inwentarzu nie ma jednak słowa w naszym Inw.!

II

Poniżej zestawiam uwagi szczegółowe do kolejnych pozycji Inw.:

Ex 7: błąd (literówka) w nazwisku: nie Zofii Auilchowej, a Aulichowej.

Ex 8: zob. niżej, uwagę pod nr. Ex 19.

Ex 13: In memoriam Valentin le Campion, nie Velentin.

Ex 19: czytamy w Uwagach: „odbitka wykonana na krzemowym papierze. Wariant nr 8, który jest odbity na białym papierze”. Opozycja do białego papieru pozwala domniemywać, że papier „krzemowy” to w rzeczywistości papier kremowy. „Wariant nr 8” to nie ósmy wariant, a wariant ekslibrisu o sygnaturze Ex 8, przy którym zresztą brak informacji o związkach z niniejszym Ex 19.

Ex 33: w odczycie pominięto słowa Ex libris. Pełne brzmienie tytułu czytałbym: „Ex libris dra Stanisława Aulichy. Sztuki piękne”. O podobnych różnicach w kolejności napisów własnościowych piszę też niżej.

Ex 35: Zdzisław, nie Zdzisław Askanas.

Ex 43 i 44: Inw. pisze: Exlibris Czesław [!] Adamskiego – opatrzenie inskrypcji własnościowej wykrzyknikiem jest niesłuszne – wykonawczynie zastosowała swoistą ligaturę, kodując w jednym dużym A koniec imienia i początek nazwiska (CzesławAdamskiego = Czesława Adamskiego). Taki sam zabieg zastosowany przez grafika wyżej w ekslibrisie Stanisława Aulichy (nr Ex 32) Inw. odczytuje poprawnie, nie opatrując – i słusznie – wykrzyknikiem.

Ex 45: w Inw. błąd w nazwisku, zapewne literówka – powinno być Michałowski, nie Michałk-. W indeksie poprawnie.

Ex 47: podany w Inw. zapis Ex E. K. Kossowskiego Edmunda brzmi w rzeczywistości: „EKx libris Edmunda Kossowskiego”; wykonawczynie chciała tu najpewniej połączyć monogram właściciela z formą Ex/Eks.

Ex 73 i 74: Autor pisze, że nr 74 to „wariant do Ex 73” – dodajmy, że różniący się kolorami: pierwszy odbity farbą czarną, drugi – brązową.

Ex 77 i 78: czy to nie tożsame ekslibrisy?

Ex 81: Bibliotheca Gimn. Tremesnensis to nie – jak chce Inw. – „... w Trzemesznie”, a trzemeszeńskiego.

Ex 86: nierozwiązany skrót OSS to – jak wskazuje pozycja poprzednia (Ex 85 – notabene obydwie znaki wyjęte zostały z tej samej książki, noszącej sygnaturę 592/I!) – Oficerska Szkoła Sanitarna, funkcjonująca w latach 1924–1928 w Warszawie – te lata to najpewniej i czas powstania obydwu ekslibrisów.

Ex 87: skrót BUJC Inw. rozwija w języku polskim, choć ostatnia litera wskazuje niewątpliwie, że skrót pochodzi od łacińskiej formy nazwy Uniwersytetu Jagiellońskiego. W Uwagach informacja, że to wariant do Ex 194 (tam też owo polskie rozwiązanie skrótu, ale – brawo! – z odsyłaczem zwrotnym do numeru 87). Warianty określone są w Inw. raz jako druk, drugi – jako drzeworyt.

Ex 88 i 89: w podstawie jest Bibljoteka, nie Biblioteka. Podobnie niżej, nr 97, i inne, liczne. Słowa „Dar ...” w nr. 89 opisane ręką.

Ex 90a: Na ekslibrisie biblioteki cesarskiej w Poznaniu, protoplasty poznańskiej biblioteki uniwersyteckiej (Biblioteki Głównej UAM), informacja, że to dar Kgl. Universitäts-Bibliothek Bonn, 1898–1899, zapisana z błędami. [Rec. zwrócił mi uwagę, że wykonawcę ekslibrisu, w Inw. określonego tylko syglami E.D., objaśnia informacja w komentarzu do innej wersji ekslibrisów 90a i 90b, opublikowanej niżej, jako Ex 192: Emil Döpler młodszy]. W indeksie brak hasła E.D., a w hasle Döpler brak odesłania do numerów 90a i 90b.

Ex 90b: w tytule zabrakło rodzajnika: Geschenk der Bibliothek... O wykonawcy zob. pozycję poprzednią.

Ex 91: „Biblioteka Wojskowa 3 P. L.”; dlaczego ów skrót nie został rozwiązany, skoro Inw. go zna, w indeksie czytamy bowiem: 3 Pułk Lotniczy. Tego typu niekonsekwencji jest w Inw. wiele.

Ex 92: nalepka do sygnowania książek publicznej biblioteki stołecznego miasta Poznania przenosi nas do drukarni epoki kaszty zecerskiej: biblioteka nazwana została BIBLOTEKA, a środkowe I spadło do drugiego wiersza, dając formę „Isto!”. Autor poprzez wykrzykniki pieczołowicie odnotowuje obydwie wpadki biednego zecera, za co go oczywiście nie winimy, traktując rzecz całą jako ciekawostkę (notabene ciekawe, czy, i jak długo, nalepka była w użyciu).

Ex 93: Inw. nie rozwiązuje skrótu imienia A. Bochnaka, mimo że go zna (w indeksie jest poprawnie: Adam).

Ex 94: do odczytanych w Inw. sygli F.B. trzeba dodać pominięte tam TMK.

Ex 95 i 96 to ekslibrisy Andrzeja Bruchnalskiego, nie Bruchalskiego (w indeksie poprawnie!). Dlaczego skrótu imienia w Ex 95 (A.) nie rozwiązano, skoro indeks nie ma wątpliwości, że chodzi o Andrzeja – tak częściej, por. np. nr Ex 233 (Kle-mensiewicz), 370 (Knot), 388 (Kotarbiński), 410 i 416 (Dziulikowski), 421–423 (Detko) i inne, liczne.

Ex 97 i 98: Bibljoteka, nie Biblio-.

Ex 100: skrót brzmi: Cracovi., nie Cracov.

Ex 115: w inskrypcji własnościowej, która brzmi Ex libris Antonii Brosz, Inw. formę imienia opatrzył wykrzyknikiem, jakby negując wolę wykonawcy i właściciela znaku, aby napis zaczęty po łacinie słowami Ex libris kontynuować w tym języku i zgodnie z jego fleksją (Antonius, -ii).

Ex 121 – tytuł brzmi: Mein Buch F. Leinfellner; właściciel z dużym prawdopodobieństwem może więc być utożsamiony z Friedrichem Leinfellnerem, którego ekslibris występuje niżej (nr Ex 1492).

Ex 128: Inw. czyta: Stankiewicz, ja widzę tylko: Stankiewicz.

Ex 139: do tytułu „Ex libris Ewy Kwiatkowskiej”, Autor jako drugi człon nazwiska dołącza jeszcze słowo Bunio, figurujące na obrazie (jako napis na książce?). Nie wiem, czy to słuszne (notabene w indeksie ów drugi człon został pominięty).

Ex 144 to ekslibris tożsamy z Ex 2135, różny rozmiarami, podobnie Ex 146 (= 2138) i Ex 147 (= 2137).

Ex 149: imię właściciela ekslibrisu A. Szyszko-Bohusza zostało w indeksie rozszyfrowane jako Adolf, dlaczego rozwiązanie nie wprowadzono do tekstu? Dalszych, wcale licznych, tego typu wypadków nie zaznaczam w niniejszym wykazie.

Ex 151 i 152: Autor pisze, że nr 152 to „wariant do Ex 151” – dodajmy, że pierwszy jest na papierze kremowym, drugi – białym. Motywem graficznym obydwu jest głowa Chopina, zapis nutowy oraz słowo Chopin. To słowo Inw. pomija, choć nie można wykluczyć, że oznacza ono dział szopenianów w bibliotece znanego polskiego bibliofila i ekslibrisisty Stanisława Aulichy. Ten sam ekslibris (w większym formacie) w Inw. pod nr Ex 1406 – tu słowo Chopin zostało uwzględnione (i zapewne dlatego tylko ten numer znalazł się w indeksie s.v. Chopin).

Ex 155: Inw. czyta Ex musicis (tu na szczęście z odpowiednią spacją) Hugo Trzebieckiego, ja końcowego -ego nie widzę.

Ex 156: Ex Bibliotheca, nie Bibliothca (ale to zapewne zwykła literówka).

Ex 175: powinno być, i jest, Ex libris... Alexandri, nie Aleksandri.

Ex 186: Inw. czyta: Biblioteka Naucz. Szkół Powszechnych, zamiast Powszech.

Ex 191: w Inw. jako tytuł czytamy: Biblioteka Wojskowa D. O. Gen. Lwów, a rozwiązanie skrótu spotykamy dopiero w indeksie: ...Okręgu Generalnego „Lwów”; skąd ten cudzysłów, nie wiadomo.

Ex 192: na ekslibrisie cesarskiej biblioteki poznańskiej nie widzę podawanego przez Inw. ciągu dalszego: Geschenk von.

Ex 194: zob. wyżej, uwagi do nr. Ex 87.

Ex 195: to Biblijoteka, nie Biblioteka Wojskowa Batalionu 5 Saperów [gdzie?].

Ex 196: w Inw. odczyt: „... Miejska Biblioteka Publiczna im. L. Waryńskiego w Łodzi”, ale owego słowa „Publiczna” na ekslibrisie nie widzę.

Ex 202: Ex libris doctoris Bronislavae Wójcik to ekslibris pani dr Bronisławy (femininum), nie pana Bronisława, jak w indeksie.

Ex 204: opuszczono duży i wyraźny monogram: WAM.

Ex 211: pomyłone ilustracje z Ex 214.

Ex 220: podpis powinien brzmieć: „... Juliusza W. Gomulickiego”.

Ex 221: má kniha, a nie „ma kniha” – podobnie i niżej, nr 227 (gdzie ponadto powinna być jako właścicielka Karla Hradečna, nie Hradecna).

Ex 251: w Inw. jako tytuł czytamy: „Andrzej i Gabriela Banach”, na obrazie widzimy tylko monogram: ABG.

Ex 259: Autor pisze, nie lokalizując biblioteki, że to ekslibris „Aus der Bücherei v. Delhaes Cv. D.”, ja widzę jednak Delhaes, czyli w czasach pruskich i międzywojennych nazwisko [Rec.] właścicieli pałacu i dóbr w niedalekim od Kórniku Czempiniu-Borówku. Tajemnicze sygły oznaczają mogą właściciela pałacu i biblioteki Carla von Delhaes, ale może monogram wykonawcy (wraz z pominiętą w odczycie datą 1912). W indeksie próżno szukać naszego ekslibrisu i pod Biblioteka, i pod Bücherei, i pod Delhaes.

Ex 260: tytuł: skróty zapisu: „M B P im. dr Wł. Bieńkowskiego w Częstochowie” zostały rozwiązane dopiero w indeksie.

Ex 261: przy opisie ekslibrisu Biblioteki Wojskowej nie pomijałbym zawartych w napisie dat 1767–1967! (notabene w indeksie biblioteki tej nie znalazłem).

Ex 263: układ inskrypcji na ekslibrisach, podobnie jak i na innych rozmaitych dziełach plastycznych, podlega często nie zasadom urzędowego nazewnictwa, a wizji grafika. My, odbiorcy takiego wizerunku, musimy go transponować tak, aby nie zatracić sensu. W przypadku ekslibrisu nr 263 odczyt Inw. ten sens zatracą („... Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. B. P. 50 lat. 20 lat. Koszalin, Szczecin, Na Pomorzu Zachodnim”). Ułożyłbym go inaczej: ...SBP (tego początkowego S, wpisanego w skrót stowarzyszenia, Inw. nie zauważył) – Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich 50 lat. Koszalin, Szczecin – 20 lat na Pomorzu Zachodnim.

Ex 271: w inskrypcji widzę tylko skrót Przyjac., nie zaś pełne słowo, jak w Inw.

Ex 280: nazwisko ks. Edmunda Majkowskiego oddane jest w inskrypcji jako: Maykowskiego, nie zaś, jak chce Inw., Maj-.

Ex 286 i 287 to ekslibrisy Borysa Schnittera, nie zaś Schittera (w indeksie poprawnie!).

Ex 291 to ekslibris Zbygniewa (nie Zbigniewa) Wyszomirskiego. Zbigniew również w indeksie.

Ex 295: w inskrypcji widnieje należycie odmieniane imię właściciela: Ex libris Zygmunta (nie Zygmunt) Kozierkiewicza.

Ex 311: tu natomiast właściciel prezentuje się w mianowniku ...Kazimierz Żurowski (bez podawanej w Inw. odmiany: -a, -ego).

Ex 315: odautorskie określenie: „w latach 60-tych” jest błędem językowym.

Ex 316: wykonawca ekslibrisu, Mirosław Grygułło, często sygnuje swoje dzieła nazwiskiem i datą, którą Inw. pomija – tu jest to rok 1960, podobny rok w Ex 318, 344, 347, 349, 350, 351, 362, w Ex 320 zaś rok 1959.

Ex 322: Inw. tak oddaje łacińską inskrypcję: „Exlibris ab. illimo. d. Chotkowski monrii. 8. Mariae. de Lubin legartis. Oretur pro so.”. Skróty muszą zostać rozwiązane (w nawiasach bądź bez nich), a błędy odczytu poprawione: Ex libris ab illustrissimo domino Chotkowski monasterii Beatae Mariae de Lubin [to wielkopolski Lubiń, nie – jak chce indeks – śląski Lubin] legatis. Oretur pro eo.

Ex 329: w inskrypcji jest ... Hutteni Czapski, nie Hutten – takie odmiany przydomków się zdarzały.

Ex 331: w inskrypcji jest: Ex libris Edwarda Chwalewika, nie – jak czyta Inw. – „Z księgozbioru...”.

Ex 334: zob. niżej, uwagę do nr. Ex 1344.

Ex 342: „Wrzesień Jeleniogórski” jest na ekslibrisie datowany: 1960; Inw. datę tę pomija, umieszczając ją tylko w Uwagach.

Ex 343: Exlibris F. W. P. [na ekslibrisie: FWP; skrót nierozwiązany] Szklarska Poręba..., w indeksie tylko pod pełną nazwą: Fundusz Wczasów...

Ex 354: niedatowany w uwagach ekslibris, opus M. Grygułło, ma w inskrypcji autorskiej wyraźne: 60.

Ex 384: w obrazie ekslibrisu trudno się dopatrzeć skrótu P., a już w ogóle G., choć wierzę, że Inw. miał jakieś podstawy, aby uznać ten znak za własność [Przemysława Gartkiewicza].

Ex 401: ekslibris Domu Książki upamiętnia Dni Wrocławia w maju 1959, nie zaś 1953, jak chce Inw.

Ex 406: w tytule ekslibrisu wydanego na dziesięciolecie Dolnego Śląska w PRL brak związanego z tym faktem hasła: Polska zawsze zjednoczona.

Ex 407: ekslibris Domu Książki upamiętnia Dni Oświaty, Książki i Prasy odbywane – jak wynika z brakującej w Inw. części inskrypcji – 19 V–3 VI 1956, sądząc po umieszczonym na ekslibrisie herbie – w Gdańsku.

Ex 420: banalna, zda się, literówka zmieniła sens napisu – chodzi o **dar** Władysława Dąbrowskiego, nie zaś o „dra ... Dąbrowskiego”. Por. z tym samym ekslibrisem (różnice w wielkości?, tożsame napisy oddane w Inw. w różnych układach) umieszczonym pod nr. Ex 1649 (tam błędnie: rok, nie roku) i z notacją w indeksie, gdzie Dąbrowski z Ex 420 został potraktowany jako byt odrębny od tego z Ex 1649!

Ex 423: to ekslibris W., nie Wł. Detko.

Ex 427: chodzi o rok 1965, nie 1966.

Ex 429: ekslibris wrocławskiego Domu Książki przypomina o „20-leciu wyzwolenia Dolnego Śląska” i podaje pominiętą przez Inw. datę: 1965.

Ex 433: to nie ekslibris „XXIV Międzynarodowych Targów Poznańskich”, jak chce Inw. Ów skrót MTP użyty został jako werbalne hasło Poznania (choć sama nazwa miasta, wbrew Inw., nie pada, widoczne jest za to pominięte przez Inw. określenie: Dom Książki).

Ex 442: nie Prowansaliana, a Prova-.

Ex 451: na ekslibrisie widzę tylko napis Ex libris i monogram JS – odczyt Inw.: „... Jarosława Skrzypczyka” powinien być w odpowiednich nawiasach.

Ex 452: inskrypcja własnościowa mówi wyraźnie: Georges Farvacque, nie Fer-, ale por. z Ex 400, gdzie rzeczywiście jest Fer-. Indeks zna tylko formę Fervacque.

Ex 478: nie Ta-ka książka, a Ta-aka.

Ex 481: do odczytu Jan Ekas dodałbym EL.

Ex 485: w inskrypcji czytamy nie: „Virtvute dvce, comite fortvne”, lecz: Virtvte dvce, comite fortvna.

Ex 503: ekslibris Hanki Chramiec – obraz i napis wyznaczają czas powstania: początek lat 50., kiedy to Anna Chramiec (córka zakopiańskiego lekarza, potem rezydującego w wielkopolskim Międzychodzie) fascynowała się wspinaniem po Tatrach (ów hak), a nie była jeszcze zamężna (-Sobocińska).

Ex 516: to ekslibris Ludo Segers, nie Segeres (źle także w indeksie).

Ex 517: to ekslibris N. Lippóczy'ego, nie Lippóczégo.

Ex 530: właściciele ekslibrisu to Zofia, a nie Zoha [!] – wykrzyknik Autora Inw. – i Henryk Baranowscy. W indeksie Zofia odzyskała swoje imię.

Ex 534: Mariae Curie, nie Marie.

Ex 544: nie: „... Krystyny Świniarskiej”, a Krystyna Swinarska (a więc w mianowniku i bez zmiękczenia). Błąd w nazwisku także w indeksie (w którym istnieje zresztą również nazwisko Swinarski).

Ex 554: nie: „Marii Znamierowskiej Prüffera”, a Marii Znamierowskiej Prüfferowej. W indeksie poprawnie, ale występuje tylko pod literą Z, pod P – obok męża Jana – jej brak.

Ex 558: nie miał szczęścia do Inw. etnograf i etnolog Józef Gajek (1907–1987), profesor uniwersytetów w Poznaniu i Wrocławiu. Jego ekslibris służący do znakowania zbiorów grafiki został pod nr. 558 odnotowany jako Exlibris grafika Józefa Gaika (majuskułne J w nazwisku na obrazie jest ewidentne), a mała mutacja tego znaku (Ex 2179) jako Exlibris grafika Józefa Grajka (zob. też tegoż ekslibris do oznaczania książek z działu: Etnografia, etnologia, pod nr. 1955). W indeksie powstały oczywiście hasła: Gaik, Gajek i Grajek; tylko środkowe z nich jest poprawne.

Ex 561 i 562: pisałbym: Bibljoteka, nie Biblioteka.

Ex 563: ekslibris wykonany przez grafika Józefa Fignę; autor przedstawił na obrazie człowieka, który „gna”, jest w biegu, ale z jak najbardziej poprawnym napisem: Ex libris Józef Figna. Inw. czyta ten napis jako Józef „Fi” Gna wykonany przez J. Fignę; w indeksie rzeczowym Figny brak!

Ex 566: Sanctus Cosmas, nie Cosmois, Sanctus (nie Sannctus) Damianus.

Ex 579: napis brzmi: Księgarnia, nie Księgarni.

Ex 580: ...Wacława Pryta, nie „Wacław ...”.

Ex 587: na obrazie jest tylko inicjał Z.K. Inw. czyta ów inicjał jako Z.R., ale rozwiązuje go poprawnie: [Zuzanna Kram].

Ex 592–608 to duża grupa jednorodnych dzieł Stanisława Raczyńskiego. Mają one zawsze napis Ex libris, różne elementy graficzne oraz wolne miejsce u dołu, gdzie nabywcy znaku, posiadacze książek, mogli umieszczać swoje nazwisko. Ekslibrisy takie były często sprzedawane w księgarniach Domu Książki w okresie wczesnopowojennym i miały upowszechnić czytelnictwo i nawyki bibliofilskie u nabywców. Na niektórych z nich widnieje podpis: St. Raczyński – z lektury Inw. nie dowiadujemy się, czy ów podpis jest drukowany, czy też został tylko wykonany ołówkiem przez grafika. Inw. kwalifikuje wszystkie te ekslibrisy jako znaki własnościowe S. Raczyńskiego (odmawia tej atrybucji tylko pozycji nr 592), co wydaje się

nieuzasadnione. Traktowałbym ów podpis jako informację o wykonawcy znaku, nie o właścicielu książki. Wyjątkiem jest tu Ex 604: w owo wolne miejsce wpisany został (znów nie wiemy: atramentem czy jakąś techniką drukarską) Robert Jeremis (czy: Jeremies?) i tylko jego można zasadnie uznać za właściciela znaku (co zresztą Inw. czyni).

Ex 610: Anno iubilaei, nie -ii.

Ex 618 ma w napisie: Ex libris Stan. (nie Stanisława).

Ex 621 i 622: czy to ekslibrisy? Mianem tym określamy znak własnościowy, którym właściciel opatruje książkę – tu mamy chyba do czynienia z nalepką okolicznościową. Obecność takich nalepek w Inw. jest jednak uzasadniona tym, że jest on przecież tylko repliką oficjalnego dokumentu Biblioteki Kórnickiej – rękopiśmiennego inwentarza ekslibrisów. Wpisując ową nalepkę do inwentarza pierwotnego, dokonano swego rodzaju poszerzenia pojęcia ekslibrisu. Może jest to zresztą zabieg słuszny: toć takie nalepki z chwilą wklejenia do książek już rzeczywiście pochodzą *ex libris*.

Ex 643: Inw. widzi w napisie słowa: „w Rzeszowie [?]”, ja tego nie widzę. Być może znak zapytania to informacja Autora, że to w Rzeszowie mieściło się IX Gimnazjum im. Lisa Kuli.

Ex 647–649: znaki opactwa w Krzeszowie mają inskrypcję Grvessav, nie Grvessar (w indeksie dobrze, acz przydałoby się objaśnienie, że po polsku to Krzeszów).

Ex 652: tym razem *pro domo sua*: tym ekslibrisem obdarowała mnie matka chyba w 1946 r. i oklejałem nim moje młodzieżowe książki (żadna z nich już mi się nie zachowała). W indeksie można więc hasło Gąsiorowski Antoni uzupełnić datą (1932–), a przy okazji w następnej pozycji tegoż indeksu, w hasle dotyczącym mojego Ojca, Stefana, poprawić daty życia: nie: 1897–1962, a 1878–1951. Ekslibris 652 nie ma w Inw. nazwiska autora; przytoczono tu tylko sygłę. S.W. Ja czytam tam W.Ś. i utożsamiam najpewniej z Wacławem Świerczyńskim, którego autorstwa jest również kilka innych moich chłopięcych ekslibrisów.

Ex 669 to ekslibris Ludwika Gocla, nie Golca (podobny błąd w indeksie).

Ex 680 to ekslibris Agaty Güntner, nie Günter.

Ex 698 i 699 to ekslibrisy związane z Ex 2003, różniące się tylko rozmiarami.

Ex 713 to ekslibris Pęcowskich, nie Peckowskich (w indeksie nie ma ich ani pod Pę-, ani pod Pe-).

Ex 719: napis brzmi: Libri Jerzego Krama, nie: „Ekslibris ...”.

Ex 721: Bvecherei..., nie Bucherei (o grafii „v”, „u” zob. też uwagę następną).

Ex 723: niemiecki ekslibris pisany jest duktem, w którym literę „u” oddaje się jako „v” (takie liternictwo występuje i w innych ekslibrisach naszego Inw.). Inw. transkrybuje owo „v”, oddając je jako „u”, z jednym wyjątkiem: pisze mianowicie „Karl v. Irmí Deutsch” zamiast chyba: Karl u[nd] Irmí... Notabene w całym Inw. nie ma konsekwencji w sprawie „v”, „u” – raz Autor zachowuje pisownię ekslibrisu, innym razem nie (i nie zawsze jest to uzasadnione wymogami fonetycznymi).

Ex 724: łacińska inskrypcja zaczyna się od Hunc, nie Hune (takiego słowa łacina chyba w ogóle nie zna!).

Ex 732: właścicielem jest Otakar Hradečný, nie Hradečný.

Ex 736: Książka Krzysi, nie: Krysi, Linowskiej.

Ex 741: łacińska dewiza brzmi w inskrypcji: *Mente et malleo*, nie: „... malle”.

Ex 742: Inw. czyta tytuł jako: „Książka M. K. Krystyny Mękickiej”, ale owo M. K. (monogram właścicielki) to tylko graficzny element (zresztą jedyny) obrazu, a nie część inskrypcji własnościowej, rzekomo informujący o właścicielce trojga imion!

Ex 751 i 752: identyczne w Inw. ekslibrisy (pozostawione bez jakiegokolwiek uwagi) różnią się w oryginale kolorem papieru.

Ex 758: napis własnościowy (tytuł) w Inw. (Ex - libris No 212 W. Polański) brzmi po prostu: Ex libris W. Polański, a ów numer to tylko sygnatura biblioteczna konkretnej książki, informacja zazwyczaj (zresztą może niesłusznie) w Inw. pomijana.

Ex 766 i 767: napisy w tytułach (czy tylko one?) zamienione – w Ex 766 widzę tylko napis Ex libris A. [nie Adama] Tyrowicza, w Ex 767 – nie A., a Adama.

Ex 770: Inw. czyta: „Exlibris numizmatyka Anatol Gupieniec”; to nieco podobny przypadek jak z grafikiem Józefem Gajkiem (zob. wyżej, pod nr. Ex 558). Choć Gupieniec był i numizmatykiem, tu jednak chodzi o znak własnościowy zbiorów numizmatycznych jego biblioteki.

Ex 771: napis brzmi: ...Tad., nie Tadeusza, Szpakowskiego.

Ex 774 zaopatrzone został w niezrozumiałą uwagę: „1967 r. [!] – może chodzi o 1937, bo Autor zmarł w 1958 r.” – na ekslibrisie nie ma żadnej daty; może to jakaś polemika z nieznanymi nam katalogami wewnętrznymi Biblioteki Kórnickiej?

Ex 778: podobnie jak wyżej, w nr. Ex 742, do tytułu Autor wciąga monogram właścicielki, stanowiący tylko element graficzny ekslibrisu: J. K. Exlibris Jadwigi Klemensiewicz!

Ex 791 jest tożsamy z Ex 1141 (różnice w wielkości: 14,9 x 10,5 i 14,7 x 10,4 cm, to chyba tylko wynik niedokładności pomiarów).

Ex 793: odczyt „Exlibris teatralia Jerzego Krama” urąga zasadom łaciny i powinien brzmieć: Ex libris Jerzego Krama. Teatralia.

Ex 794 to ekslibris Wiesława Kryńskiego, nie Krynickiego (ten sam znak, choć w innym rozmiarze, pod nr. Ex 888, z prawidłowym odczytem nazwiska. W indeksie tak jak w tekście: jeden s.v. Krynicki, drugi – Kryński).

Ex 796 to ekslibris dra Juliana Trelli, nie: „... Treli” (podobnie w indeksie).

Ex 804 to ekslibris Kamilli (nie: Kamilii) Jabłońskiej.

Ex 805: ekslibris Czesława Janickiego (o wymiarach 14,4 x 10,6) jest identyczny z Ex 1587 (tu podane wymiary 14,3 x 10,2 cm). Jeżeli uzasadnione jest przypisanie autorstwa tego drugiego Józefowi Ratzko i data powstania: 1927, to te same dane przypisać musimy Ex 805.

- Ex 807: powinno być: *collectio* (nie: *collectis*) *librorum*.
- Ex 809: to *Libri* Stanisława Jakubca, nie: *Jakubea* (w indeksie nazwanego Stanisławem Jakubem).
- Ex 810: czy to *ekslibris*?
- Ex 823: chyba *Ex libris* Władysław, nie: „Władysława ...”.
- Ex 829: tytuł powinien brzmieć: *Ex libris* ZAP Lublin.
- Ex 832: *Ex libris* Zenon Zientala, nie: „Zeon ...”; ponadto podpis Mai Berezowskiej opatrzony jest datą wykonania 1954, nieznaną Inw.
- Ex 836 to *ekslibris* Macieja Zwornickiego, nie: Zworickiego (błąd również w indeksie).
- Ex 839: ... Wojciecha Trąpczyńskiego, nie: Trampeczyńskiego.
- Ex 843: w Inw. w odczycie inskrypcji zabrakło imienia Wiszniewskiego – Kazimierz.
- Ex 847, 848 i 856: odczyty w Inw. mieszają dane właściciela *ekslibrisu* z syglami K.W., informującymi o wykonawcy (Kazimierzu Wiszniewskim), tworząc w ten sposób przedziwne zapisy: „*Ekslibris* Mirko Riedl K. W.”, „*Ekslibris* K.W. Ireny Rybickiej”, „*Ekslibris* Gerhard Tag K.W.”!
- Ex 853 to *ekslibris* ... Šťastných, nie: „... Šťastnych”.
- Ex 859: *ekslibris* dra Janiny Niemirskiej-Pliszczyńskiej, nie: Piszczyńskiej.
- Ex 860: Marji, nie: Marii, Piotrowskiej.
- Ex 861: Inw. daje tu tekst inskrypcji własnościowej: Łódzia, *Exlibris* Jana Stanisława Pogonowskiego. Ten zapis to połączenie tekstu z obrazu: rycerz z herbem podpisanym Łódzia oraz właściwego tekstu własnościowego. Słowa pojawiające się w graficznej części obrazu są w Inw. przytaczane bardzo niekonsekwentnie: raz są, raz nie są odczytywane. Nie został też odczytany monogram wykonawcy (KW 1947, zob. o nim wyżej, pod nr. Ex 847 n.).
- Ex 874: *ekslibris* Danuty Markowskiej ma na wyobrażeniu graficznym tekę z napisem: „Nuty”, którego brak w odczycie; czy napis ten to wskazówka, że *ekslibris* przeznaczony jest do oznaczania działu nutowego biblioteki Danuty Markowskiej?
- Ex 883: w *ekslibrisie* Siegfrieda Kaisera jedynym elementem obrazu jest zdanie: *Helpfet alle mich belehren*, przez Inw. pominięte.
- Ex 891: w *ekslibrisie* Romana Konopki Inw. pominął określenie: Wilno.
- Ex 893: Inw. widzi tu *ekslibris* Kazimierza Keyssa, ja nie wykluczam formy: *Reyssa*.
- Ex 895: napis brzmi: „*Ze* zbioru *Galicianów* dra Antoniego Knota”, nie zaś „*Ze* zbioru *galiecanów* ...”. W następnym *ekslibrisie* (nr 896), również napis: dra, nie dr. (jak chce Inw.).
- Ex 900: tak jak powinno być po łacinie, napis brzmi prawidłowo: *Ex libris* Sigismundi Klemensiewicz (nazwisko w nominativie), nie zaś, jak podaje Inw.: -cza (notabene ten sam tekst – najpewniej na takim samym *ekslibrisie* – Ex 901 – oddany został prawidłowo).
- Ex 904: *Exlibris* C.K. to bez wątpienia *ekslibris* Czesława Knozowskiego (por. niżej, obraz nr. Ex 908), do tego wykonany przez tego samego autora. W indeksie pozycji Ex 904 nie znalazłem.
- Ex 909: w obszernym tekście, stanowiącym jedyny element graficzny *ekslibrisu* Stefana Kotarskiego, trzeba dokonać wielu poprawek – por. z wariantem tego samego *ekslibrisu* pod nr. Ex 2150 i tamtejszymi odczytami. Trzeba też dodać datę po nazwisku Kotarskiego: 1960.
- Ex 913: *Ex libris* *archaeologicis*, nie: *archo-*.
- Ex 917: *Kaszowski* to nie „*eg. melit*”, a *eq. Melit*. (*equus Melitensis*, kawaler maltański).
- Ex 920: na znaku jest: *Alexandra*, nie: *Aleks-*.
- Ex 926: czytać trzeba oczywiście: *Tad. Lesznera*, nie: *Tad-Lesznera*.
- Ex 930: ... w *Sudole*, nie: „w *Sodole*”. Miejscowości *Sudół* (pod *Jędrzejowem*) nie ma w indeksie ani pod *So-*, ani pod *Su-*.
- Ex 932: w odczycie napisu brak słów: w *Krakowie*.
- Ex 934: powinno być *František*, nie: *Frantisek*.
- Ex 941: *ekslibris* *Filewiczów* – brak w Inw. widocznego na obrazie określenia: w *Sinołęce* (to wieś na *Mazowszu*, w międzywojniu posiadłość *Filewiczów*).
- Ex 944: odczyt: „*Exlibris* *Boża Wola* *Józefy Górskiej* w *Konstancinie*” to kolejny przykład mieszania przekazu graficznego obrazu i inskrypcji własnościowej. Owa *Boża Wola*, obok pojęcia teologicznego, nazwy herbu i kilkunastu miejscowości w Polsce to także, o ile pamiętam, nazwa *willi* w *Konstancinie* pod *Warszawą*, której podobizna widnieje na *ekslibrisie*.
- Ex 951: w *ekslibrisie* biskupa *Czesława Kaczmarka* imię *Chrystusa* pisałbym jednak dużą literą; imię biskupa w łacińskim brzmieniu inskrypcji widnieje (prawidłowo) jako *Ceslai*, nie: *Czeslai*.
- Ex 953: na *ekslibrisie* napis *graždanka*; mam wątpiwości, czy przy transkrypcji powinniśmy (jak nam nakazują obecne przepisy transliteracyjne) literę „w” oddawać jako „v”.
- Ex 956 to *ekslibris* biblioteki magistratu **m(iasta)** *Węgrowa*.
- Ex 959: przerywająca monotonię Inw. forma „*E libris*” jest tylko literówką – na znaku jest *Ex libris*!
- Ex 966: napis brzmi: *Ex libris* x. T. *Kruszyński*, nie: *Kruszyńskiego*.
- Ex 972: to *ekslibris* *Ewy*, nie *Teresy*, *Karbownik* (błąd również w indeksie).
- Ex 973: nazwa miejscowości zapisana na *ekslibrisie* jako: w *Cząmbrowie*, nie: *Cząbrowie*.
- Ex 980 i 981: imię *Tadeusza Kirschnera* odczytane błędnie jako *Thaddeus*, zamiast *Thaddaeus*.
- Ex 983 to *ekslibris* identyczny (wymiary, kolor [brąz], napis) z Ex 1827, tyle że jeden nazwany *cynkiem*, drugi – *cynkografią*.
- Ex 996: w tytule powinno być *Joan(nis) Kwolek*, nie: *Joan Kwolek*; na obrazie jest zresztą owo skrótowe zaznaczone kropką.

Ex 1024: na ekslibrisie nazwisko w łacińskiej inskrypcji zapisane prawidłowo: Okolo-Kulak, w odczycie litery „l” niepotrzebnie zastąpiono literami „l”.

Ex 1027: ekslibris oczywiście Witolda Lesznera, nie: Wirtolda.

Ex 1040: chyba dr R. Kotvla (=Kotula, nie: Kotyla?

Ex 1055: nie widzę na obrazie słowa „Ex libris”.

Ex 1069: nazwisko brzmi: Przeddziecki i rzeczywiście na obrazie czytamy: Przeddzieckich, nie: Przeddzieckich!

Ex 1074 jest chyba identyczny z Ex 1348; w Inw. różnice w wymiarach (9,1 x 6,8 i 9 x 6,6 cm) wynikają chyba z niedokładności pomiarów.

Ex 1078–1098 ręki Andrzeja Kandziory naprawdę trzeba powiązać z Ex 1260 n., gdzie te same ekslibrisy, różniące się tylko wymiarami.

Ex 1088: w tytule ekslibrisu odnotowane przez Inw. określenie: Wersja I, w rzeczywistości to uwaga Autora, w której chodzi o nawiązanie do (niewymienionych w Ex 1088) pozycji Ex 1270 i 1271, tam opatrzonych – również w tytule – określeniami Wersja I i Wersja II!

Ex 1093 i 1095: tajemnicze „A.K.”, „A. K. 1966” czy „19 AK 66”, wplatanie w nazwiska właścicieli, to nie części tytułu (informacji własnościowej – deklaracji przynależności do Armii Krajowej?), a umieszczone w narożnikach ekslibrisu sygnaty wykonawcy i daty wykonania. Te sygnaty i daty Inw. traktuje bardzo różnie – raz je podaje (i to w rozmaitych miejscach Inw.), innym razem nie.

Ex 1105: tu mogę rozwiązać skrót imienia A. na A(leksandry) Misterskiej (-Karskiej), w latach 50. minionego stulecia długoletniej redaktorki w Wydawnictwie Poznańskim w Poznaniu.

Ex 1108 oraz 1320 są identyczne (nawet jeżeli chodzi o wymiary, bo różnica wynosząca milimetr w wysokości to chyba tylko niedokładność pomiaru), ale jeden nazwany cynkiem, drugi linorytem. [Rec.: To jeden z wielu podobnych przypadków].

Ex 1109: tu w Inw. zabrakło po „Ex” słowa „libris”; prawidłowy odczyt także w publikacji tegoż ekslibrisu niżej (Ex 1321), tyle że raz nazwanego cynkiem, raz linorytem.

Ex 1110 i 1111: dwa ekslibrisy pędzla Marii Dolnej operują jako elementem graficznym (obrazem) wyłącznie inicjałami właścicieli, ale ich oddanie w Inw. jest różne – przy opisie Ex 1110 czytamy: Ekslibris J. W. Jana Wąsickiego, a przy Ex 1111: Ekslibris Jerzego Wisłockiego (notabene Ex 1110, określony jako cynk, jest chyba identyczny z Ex 1322, określonym jako linoryt).

Ex 1123–1125: dwa pierwsze ekslibrisy noszą tylko własnościowy tytuł Lux, trzeci określa bliżej: Tłocznia „Lux” Wilno. Inw. nie kojarzy całej trójki ze sobą, choć w indeksie wszystkie trzy umieszcza s.v. Tłocznia (a hasła Lux – brak).

Ex 1126: tytuł w Inw. informuje, że to „ekslibris Księgarza Józefa Lacha”; w obronie właściciela trzeba podnieść, że owo duże K to nie symbol wybujałego *ego* właściciela, a tylko wynik transkrypcji majuskulnych napisów tytułu przez Autora Inw. Ten sam ekslibris (tyle że większego formatu) pod nr. Ex 1581, ale o ile pierwszy ma być autorstwa A. Winklera i W. Dresslera, o tyle autorstwo drugiego przypisano tylko Dresslerowi.

Ex 1130: zapis Inw.: „Exlibris Józef Latacz S. N.” sugeruje, że to znak jakiejś przynależności czy tytułu właściciela, podczas gdy obraz (a i sens) informuje, że chodzi tu o przynależność książki do określonych miejsc w bibliotece, np. S(zafy) i N(umeru). Tego typu informacje o usytuowaniu książki w bibliotece Inw. podaje bardzo wybiórczo.

Ex 1132: w tytule czytamy: „Exlibris Tadeusza Lesznera Warszawa”, ale to ostatnie słowo to tylko mała informacja na obrazie, przedstawiającym (objaśniającym) widok warszawskiego placu Zamkowego.

Ex 1137, 1138 i 1139: Inw. zupełnie wyjątkowo podaje kolor farby ekslibrisu (notabene w poz. 1139 mowa o farbie zielonej, podczas gdy ja na płycie widzę skan jasnogranatowy, zgoła różny np. od zieleni ekslibrisu nr 1137).

Ex 1141: zob. wyżej, uwagę do nr. 791.

Ex 1151: „Exlibris Balbiny Leszczyk” – widzę tu zapis „... Haliny” i raczej Leszczyk (= Leszczuk; por. z literą Y w słowie: Haliny). Balbina i w indeksie.

Ex 1174: kolejność odczytu: „Przemysława Exlibris Michałowskiego” nie ma sensu (podobnie w nr. Ex 1179). Inwencja i *licentia artistica* wykonawców ustalały przedziwne kolejności poszczególnych elementów inskrypcji własnościowych i dlatego próby ich literalnego oddawania w Inw. (zresztą bardzo niekonsekwentne) skazane są na porażkę.

Ex 1176: w sygłach własnościowych R. J. Wilczyńskich mogę rozszyfrować pierwszy: R(yszarda) Wilczyńska, w latach 50. redaktorka w Wydawnictwie Poznańskim w Poznaniu.

Ex 1581: zob. wyżej, uwagę do nr. Ex 1126.

Ex 1196: tytuł czytałbym: Ex libris Koło Przyjaciół Bibliotek w Chorzowie, nie zaś: „Exlibris Przyjaciół Bibliotek – Koło w Chorzowie”. W indeksie nie znajdziemy tego ekslibrisu ani s.v. Koło, ani Biblioteka, ani Przyjaciół.

Ex 1201: Uwaga: „+ dublet. Zobacz 5212 w uwagach dublet Ex 798” zupełnie (przynajmniej dla mnie) niezrozumiała.

Ex 1202: jako żywo nie widzę tam napisu „Exlibris Przemysława Michałowskiego”, a tylko goły monogram P. M. i napis: Poznań oraz liczbę 142 (druk?, ręką?).

Ex 1204: Inw. nie podaje wykonawcy ekslibrisu Marii Michałowskiej. Jeżeli Ex 1218 jest – jak podano – dziełem Wacława Świerczyńskiego, to chyba bez wątpienia jemu też należy przypisać Ex 1204.

Ex 1212: Inw. czyta tytuł: „Exlibris Ludwiki Monka[?]jicki[?]”, bliższe prawdy byłoby chyba: „... Ludwik Halicki”.

Ex 1220: sygł (nierozpoznanego) autora czytałbym nie jako N.B., a jako B.N.

Ex 1222–1223 to ekslibrisy rodziny Moskwów tożsame z Ex 1977, różniące się tylko rozmiarami. W indeksie rodziny Moskwów przypisano tylko nr Ex 1977, nr. Ex 1221–1223 nie są uwzględnione.

Ex 1225–1227: w Ex 1225 skrót na ekslibrisie czytam jako Francisc., nie: Franc.; w Inw. nie rozwinięty, w indeksie słusznie zapisany jako Franciszek, natomiast w Ex 1226 i 1227 skrótowi Fr. dodano w odczytach litery „anc”.

Ex 1232: ekslibris Juljusza, nie: Juliusza. W opisie pominięto datę 1921, która nie koresponduje z umieszczoną w uwagach datą: 1931 r.

Ex 1234: na ekslibrisie Juliusza Mękickiego skomplikowany wzór chemiczny (i równanie?), dla mnie nieczytelne, oddano w Inw. w sposób daleki od doskonałości (np. początkowe H2O odczytu to banalny znak wody, gdzie owo 2 musi być jednak (i na ekslibrisie jest!) zapisane w dolnej frakcji, podobnie jak i inne dwójki w tej frazie).

Ex 1235: zapisana na otwartej książce obrazu data końcowa brzmi „... 1943”; dodajmy również, że tylko wówczas od daty pierwszej (1918) mija wydrukowane (i odczytane w Inw.) XXV lat.

Ex 1238 („cynkografia”, 10,9 x 5,8 cm, data wykonania: 1942) to ekslibris identyczny z nr. Ex 1899 („cynk”, 11 x 5,9 cm, bez daty wykonania).

Ex 1243 to większa wersja Ex 1851; pierwszy z nich nazwany drukiem, drugi – cynkografią. Ich właściciel, Karl Robert Schäfer, w indeksie raz nazwany Karlem, drugi raz – w osobnym haśle – Karlem Robertem.

Ex 1247 to ekslibris Stanisława Wasylewskiego, nie: Wasylowskiego (w indeksie dobrze!).

Ex 1250: English Prose, nie: English. Prose.

Ex 1260–1270 opatrzone – zupełnie wyjątkowo – uwagami: „Kupione od Autora 30 XII 1970 r.” Dodajmy, że Ex 1271–1280, ręki tego samego autora, takiej informacji już nie zawierają. Por. też wyżej, uwagę do nr. Ex 1078–1298.

Ex 1287 – por. niżej, uwagi do nr. Ex 1820.

Ex 1295: Ex libris Józefa Mikłasa, czy raczej ... Mikłasa?

Ex 1303: Muzeum Regionalne, nie: Regionalne.

Ex 1306: tytuł: „Biblioteka [recte: Bibljo-] Podręczna Muzeum Narodowego im. Króla Jana III we Lwowie” jest właściwy dla dwu poprzednich ekslibrisów (Ex 1304 i 1305), w tym zaś brzmi tylko: „Muzeum Narodowe im. króla Jana III we Lwowie”.

Ex 1307 i 1308: rzekomy tytuł: „Bóg i Ojczyzna. Fundacja Zakłady Kórnickie. Bibljoteka” (w Inw.: Bibjoteka) nie oznacza, że taką nazwę nosiła przed wojną Fundacja, a wynika znów z mechanicznego połączenia dewizy z obrazu graficznego z inskrypcją własnościową (notabene wyżej, przy inwentaryzowaniu takich samych ekslibrisów Ex 561 i 562, dewizy pominiętej).

Ex 1310: Bibljoteka, nie: Biblioteka.

Ex 1311: tytuł wedle Inw. brzmi: „Semper fidelis. Bibljoteka Naucz. Szkół Powszech. m. Lwowa”. Owe dwa słowa początkowe to dewiza miasta Lwowa, umieszczona na herbie miasta, nie zaś dewiza biblioteki.

Ex 1312: nie: „im.”, a imienia. Tutaj Inw. wciąga do opisu tytułu zazwyczaj pomijane w opisach innych ekslibrisów tego wydawnictwa informacje o sygnaturach: formularz L(iczba) [nie h. jak w Inw.] ogólna..., działu, tom...; odnotowuje nawet wpisane piórem w owe rubryki numery sygnatur. To bardzo cenne, warte uzupełnienia i w opisach innych przekazów (np. Ex 1745, 1847, 2117, 2199).

Ex 1317: napis brzmi: „K. Raczaka Ex libris”, nie: „Exlibris Klemensa Raczaka”.

Ex 1321–1323: tu znów w uwagach pojawiają się daty nabywania (ale tym razem brak informacji, od kogo).

Ex 1326: nie: Budapeszt, a Budapest.

Ex 1328: czy to ekslibris?

Ex 1329: na końcu tytułu trzeba dopisać: Gdynia AD 1957.

Ex 1330: nie rozumiem opisu tytułu w Inw.: „bez napisów – dla Stanisława Aulichy”, na obrazie nie widzę bowiem żadnego słowa.

Ex 1334: ekslibris biskupa Czesława Kaczmarka ma w inskrypcji: episkopi Kielcensis, nie: „episcopi Kielecensis”.

Ex 1335: ekslibris autorstwa Witolda Chomicza ma w tytule Inw. tylko nierozwiązany monogram: Ch.W., w indeksie (zapewne słusznie) przypisany i właścicielsko temuż Witoldowi Chomiczowi.

Ex 1339: ekslibris „ur. K. Bunsch” to w rzeczywistości „ekslibris nr ...” – gdzie pod skróttem nr Karol Bunsch miał wpiśwać kolejny numer książki swojego księgozbioru.

Ex 1342: w tytule inskrypcję pisaną majuskułą trzeba czytać: „Z biblioteki prac(owników) D.K.P. im. H. Sienkiewicza w Gdańsku”. Rozwiązanie skrótu znalazłem dopiero po lekturze indeksu: Dyrekcja Kolei Państwowych (notabene, czy takowa istniała w przedwojennym Gdańsku [?]).

Ex 1344 to nie: ekslibris Jana Czarnieckiego, a Jana Czerneckiego; identyczny (nawet rozmiarami) znak Czerneckiego znajduje się wyżej, pod nr. Ex 334 (tu pod właściwym nazwiskiem właściciela), tyle że wykonanie pierwszego przypisano Witoldowi Chomiczowi (i nazwano drzeworytem), a drugiego (nazwanego cynkiem) – jakiemuś Czarnieckiemu. W indeksie rzeczowym Czarniecki i „Czarnecki” stanowią byty odrębne.

Ex 1348: ekslibris tożsamy z Ex 1074; różnice w wielkości są zapewne wynikiem niestaranności pomiaru, a nie rzeczywistych różnic (9 x 6,6 i 9,1 x 6,8 cm).

Ex 1365: umieszczone w tytule „objaśnienie” o związkach Ex 1365 z Ex 1364 powinno znaleźć się w uwagach, a także – po odpowiednim zmodyfikowaniu – pod nr. Ex 1364.

Ex 1370: można domniemywać, że widniejąca na obrazie książka opatrzona tytułem „Historia” może oznaczać, że to znak rozpoznawczy działu w bibliotece Olgierda Nawłockiego. Inw. ten tytuł pomija, chyba tym razem niesłusznie.

Ex 1387 to ekslibris H., nie: K., Kruk; sąsiaduje on na tej samej stronie Inw. z takim samym ekslibrisem 1388, gdzie prawidłowy odczyt: H. W indeksie dwa odrębne byty: H. Kruk i K. Kruk.

Ex 1394: ekslibris nie: „15 Polski...”, a 15 lat Polski...

- Ex 1396: tu znów wpleciono dewizę obrazu w napis własnościowy.
- Ex 1398: czy to rzeczywiście ekslibris? [Według Rec. to po prostu jedna z niezliczonych grafik świąteczno-noworocznych].
- Ex 1400: „P. 8232. Exlibris Cz. Ostańkowicza”. Owo P. 8232 wyjęto w Inw. z obrazu, gdzie na tle obozowego pasiaka umieszczone zostało w trójkącie oznaczającym w hitlerowskich obozach więźnia politycznego!
- Ex 1405: inskrypcja informuje: „Ex libris dr Stanisław Aulich”, nie: „...Stanisława Aulicha”.
- Ex 1406: zob. wyżej, uwagi do nr. Ex 151 i 152.
- Ex 1409 i 1410: naprawdę nie wiadomo, czym różnią się obydwa ekslibrisy, niepowiązane ze sobą w Inw. (bo chyba nie chodzi o wymiary, raz określone jako 10 x 3,3, a drugi jako 10,1 x 2,9 cm).
- Ex 1420: w inskrypcji czytamy „Ex bibliotheca ...”, nie: „Exlibris ...”.
- Ex 1425: Manuel Garcia, nie: „Manuel, Garcia ...”.
- Ex 1428: właścicielem znaku jest Václav Krupka (tak, dobrze, w indeksie), a nie: Vaclav Krupka (czyżby właściciel identyczny z posiadaczem Ex 1421, oznaczonym tam tylko syglami V. K.?).
- Ex 1441: nie: „Ex dr ...”, a „Ex libris dr ...”.
- Ex 1442 ma w napisie pominiętą w odczycie datę: 1942.
- Ex 1444: w odczycie pominięto napis otokowy: Anno Domini M DCD XXII.
- Ex 1446: łaciński napis powinien brzmieć: „Ex libris Antonii Okolo-Kulak prael(ati) dom(estici) S(uae) S(anctitatis), prael(ati) Capit(uli) Metrop(olitanei) Mohilovien(sis), iur(is) c(anonici) [w Inv.: E.!] d(octo)r(is)”. Te same ekslibrisy (tylko w innych rozmiarach) niżej, jako Ex 1975 i 1976, z różnie odczytaną inskrypcją.
- Ex 1448: w napisie jest tylko: prał., nie: prałata.
- Ex 1450: dziwaczna kolejność napisu.
- Ex 1459: ekslibris bez napisu, w Inw. opis obrazu (co nie zdarza się przy innych ekslibrisach). Prezentowana na obrazie litewska Pogoń nazwana jest Pogorią. Następny ekslibris (Ex 1460), również bez napisów, powtarza znak, umieszczony i w Ex 1459.
- Ex 1474: to nie ekslibris miasta Lwowa (ciwitat[is] !] Lemburgensis), a po prostu ekslibris lwowianina Mariana Haisiga; w obrazie stylizowana średniowieczna pieczęć (S[igillum]) miasta Lwowa.
- Ex 1476: Ex libris exlibrisologicis, nie: exlibrisologicis.
- Ex 1477: ... Artylerji, nie: „... Artylerii”.
- Ex 1490: właścicielem ekslibrisu jest André Herry, nie: Henry (w indeksie umieszczony został s.v. André!).
- Ex 1491: napis informuje, że to ekslibris Ireny, nie: Reny Lesznerówny, tej samej, do której należały ekslibrisy nr Ex 1025, 1136, 1137 (a w indeksie zwanej zawsze Ireną Leszner). Notabene nie wykluczam, że imię panny Ireny zdrabniano jako Rena (co było w międzywojniu wcale częste).
- Ex 1493 i 1494: napisy mówią, że to ekslibrisy Tadeusza Lesznera, nie: Tadeusza Leszner.
- Ex 1499: nie rozumiem uwagi do ekslibrisu Biblioteki Pędzichowskiej M. H. Bartynowskich: „1900 r. Kraków, wyd. T. Kałkowski Kraków”.
- Ex 1500: Inw. czyta: „Exlibris J. M. Kraszewskich”; nie wykluczam, że chodzi o I. M. Kraszewskich, albo wręcz o skrót im(ienia). Nie rozumiem informacji o wymiarach ekslibrisu: „brak cm”.
- Ex 1508 i 1509 to chyba ekslibrisy tożsame (wedle Inw. pierwszy mierzy 8,6 x 8,6, drugi – 8,3 x 8,6 cm). W Inw. nie podano, co je różni, a co widać dopiero na skanach – pierwszy jest czarno-biały, drugi – zielono-biały. Wedle Inw. autorem obydwu jest Bruno Bach (przy drugim podano nawet rok: 1954). Niżej, pod nr. Ex 1949 znajduje się inny ekslibris tegoż właściciela, operujący tym samym elementem graficznym – obrazem sowy, ale tu jako autor podany został Jan Tracz. Tu też dopiero rozwiązano skrót imienia właściciela: Cz. [Czesław] Kudła, wcześniej (nr. 1508 i 1509) – nierozwiązany. W indeksie mamy dwa hasła: Kudła Cz. i Kudła Czesław.
- Ex 1520 to ekslibris Marii i Czesława Harnasów, nie: Harnasów. Błąd w nazwisku znakomitego polskiego literaturoznawcy (ur. 1928) i jego żony również w indeksie. Por. też opis tego ekslibrisu w Internecie: <<http://muzeum-zamojskie.pl>>.
- Ex 1523: prosi się o informację, czy nazwisko właściciela jest wydrukowane, czy tylko zostało wpisane ręką na „ogólnodostępnej” kartce własnościowej.
- Ex 1526 to znak Marji z Horodyskich (nie: Horodyńskich) Piekarskiej. Dokładnie ten sam ekslibris znajduje się także niżej (Ex 1543), również z owym błędnym odczytem; błąd też w indeksie (s.v. Piekarska).
- Ex 1536: na ekslibrisie Kazimierza Pietraszkiewicza znalazł się (niezidentyfikowany w Inw.) cytat z mickiewiczowskich *Dziadów* drezdeńskich: „Hic natus est Conradus”, formalnie poprawnie, acz niezbyt niefortunnie przetłumaczony: „Konrad urodził się tutaj”.
- Ex 1540: ekslibris Zbigniewa Pędzińskiego pozbawiony informacji o wykonawcy, jest dziełem Marii Dolnej, o czym świadczy chociażby jej charakterystyczny monogram w prawym dolnym narożniku.
- Ex 1542: w odczycie inskrypcji ekslibrisu Kazimierza Piekarskiego zabrakło końcowej części: „emptis Moscoviae A.D. 1921–1922”. To ciekawy ślad pobytu młodego bibliofila w Moskwie w ramach Polskiej Komisji Rewindykacyjnej. [Według Rec. w trakcie pobytu w Moskwie Piekarski (i inni polscy delegaci) pozamawiali szereg ekslibrisów u rosyjskich/radzieckich grafików].
- Ex 1543: por. wyżej, uwagę do nr. Ex 1526.
- Ex 1548: „ekslibris Stanisława Pełecha” (przy odczycie tytułu włączono doń i dewizę miasta Lwowa: Semper fidelis) jest chyba identyczny z Ex 2197 (pierwszy z nich zmierzono jako 6,6 x 6 cm, drugi – 6,6 x 5,8); na skanach różnią się nieco kolorem – odcieniami niebieskiego? W indeksie Pełech z Ex 1548 nazwany Pełachem, a z Ex 2197 – Pałachem.
- Ex 1550 i 1551: por. wyżej, uwagę do nr. Ex 621 i 622.

Ex 1554: w napisie skrót imienia jest poprawnie po polsku – przed nazwiskiem: J. Pędowskiego.

Ex 1556: na ekslibrisie Biblioteki Publicznej w Czarnkowie czytamy – nieuwzględniony w Inw. – napis: „założona w 1947 roku”. Warto by napisać, czy to zdanie wydrukowane, czy też tylko dopisane ręką.

Ex 1559: wykonawca, Bogusław Brandt, podpisał się na ekslibrisie z datą: 49. Tej daty powstania brak w Inw.

Ex 1563: to ekslibris Norberti (nie: Norbeti) Lippóczy (w indeksie poprawnie).

Ex 1567: mechaniczna transkrypcja tytułu: „Exlibris Nr. Dra Stefana Kosińskiego” daje cudaczny efekt – to oczywiście nie numer ekslibrisu, a miejsce na wpisanie sygnatury książki w bibliotece Kosińskiego. Podobnie w pozycji następnej: „Exlibris Nr. mgr M. Stopy”.

Ex 1570: odczyt tytułu ekslibrisu seminarium duchownego w Płocku w sposób doskonały łączy ów tytuł z obrazem, na którym widnieje rysunek gmachu opatrzonego napisem: Bibliotheca. W dolnych narożnikach ekslibrisu dwa razy umieszczona data: AD MCMVI, w Inw. odnotowana raz, ale za to pisana cyframi arabskimi: 1906.

Ex 1571: czy to lustrzane odbicie oryginału, czy tylko skanu? W inskrypcji własnościowej widzę tylko Tad., nie: Tadeusz.

Ex 1576: w inskrypcji własnościowej jest tylko T. Dominik, nie: Dominika.

Ex 1580: por. wyżej, uwagę do nr. Ex 805.

Ex 1581: por. wyżej, uwagę do nr. Ex 1126.

Ex 1587: por. wyżej, uwagę do nr. Ex 805.

Ex 1598: tytuł: „Ex libris ZEK Zofia W. Darewska” budzi sprzeciw: owo ZEK wygląda na inskrypcję autorską (co jednak nie zgadza się z osobą podanego w Inw. wykonawcy, Hipolita Polańskiego).

Ex 1608: nie wiem dlaczego w inskrypcji ekslibrisu Stefana Rakowicza opuszczone zostało słowo Poznań. Większa wersja tego ekslibrisu niżej, nr Ex 1817 (gdzie już słowo Poznań uwzględnione). Nr 1608 nazwany miedziorytem, nr 1817 – akwafortą, co nie wydaje mi się możliwe.

Ex 1611: w inskrypcji trzeba czytać: „Ex libris olim Ferdinandi Radziwiłł 1834–1926”, nie zaś „... 1834 olim 1926”. Owo *olim* rozumiem jako informację, że to ekslibris sporządzony po śmierci posła do parlamentu Rzeszy, ordynata ołyckiego i przygodzickiego, dla oznaczenia pozostałej po nim biblioteki. Uwaga: „katalog Grońskiej poz. 363” – niezrozumiała.

Ex 1615: to ekslibris Franciszka Kusza (por. inicjał „K” w słowie Księgozbiór), nie: Rusza (błąd powtórzony w indeksie). F. Kusz był długoletnim dyrektorem Zakładów Graficznych Drukarni i Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu, zmarł w 1968 r.

Ex 1619: w ekslibrisie Rajmanów nie pomijałbym w odczycie napisu: „Nr ..., Szafa ..., Pułka ...”. Takie opuszczenia w Inw. wcale częste.

Ex 1620: nie: „Exlibris E. Rosenberg”, lecz: Rosenberger (podobny błąd w indeksie).

Ex 1622: Biblioteczka, nie: Biblioteka.

Ex 1623: nieoczekiwanie w tytule ekslibrisu Stefana Rygla pojawia się odautorskie, cenne skądinąd, objaśnienie: [były dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie].

Ex 1626 i 1628 robią wrażenie identycznych, nawet – wbrew Inw. – wymiarowo.

Ex 1631: podany w Inw. tytuł: „Ex libris Edmundi principis Radziwiłł”, ma na znaku ciąg dalszy: „prael(ati) domest(ici) S(uae) S(ancitatis)”; to dopiero pozwala zidentyfikować właściciela, żyjącego w latach 1842–1895 benedyktyna, posła do parlamentu Rzeszy i pisarza religijnego; tytuł prałata domowego otrzymał od Piusa IX w 1874 r., co umożliwia określenie czasu powstania ekslibrisu.

Ex 1649: por. wyżej, uwagi do nr. Ex 420.

Ex 1651: nie jest to, jak zdaje się wynikać z odczytania tytułu w Inw., ekslibris Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Po prostu Kazimierz Jasiulaniec z Wilna zamówił sobie dla swej kolekcji książek ekslibris, na którym wyobrażono (i objaśniono odpowiednim napisem) dziedzic wileńskiego USB.

Ex 1653 to większa wersja Ex 1559 – na pierwszym Autor Inw. umieścił też w tytule napis: Mikołaj Rej (objaśniający załączony portret poety), na drugim – słusznie – napis ten opuścił.

Ex 1655: pozbawiony atrybucji właścicielskiej ekslibris „W. E. Warszawa Gdynia 1920–1955” z wyobrażeniem herbu Poraj (w indeksie rzeczowym chyba pominięty) łączyć należy z Włodzimierzem Egiersdorffem (por. jego ekslibris rodzinny z herbem Poraj, Ex 1325), zamieszkałym najpierw w Warszawie, potem w Gdyni.

Ex 1660: „... Kamilli”, nie: „... Kamilii”.

Ex 1666: data 1909 napisana jest na znaku literami łacińskimi (MCM IX), nie cyframi arabskimi.

Ex 1685: inskrypcja na znaku zaczyna się: „Ex libris ...”, nie zaś: „Z księgozbioru Mariana Swinarskiego”. Uwaga informuje, że ekslibris ten to dublet Ex 752, co jest jednak informacją błędną – dubletem Ex 1685 jest Ex 1762, gdzie, co ciekawe, Inw. odczytuje prawidłowo: nie: „Z księgozbioru ...”, a „Ex libris...”. Tu jednak z kolei informacja, że dubletem do owego Ex 1762 są Ex 36 i Ex 876, w rzeczywistości znaki zupełnie innych ludzi! Warto może dodać, że motywem graficznym ekslibrisów 1685 i 1762 (podobnie jak Ex 1684 i 1687) jest okładka wydanej w Poznaniu tuż po ostatniej wojnie książki Swinarskiego o znakach porcelany i ceramiki. [Zdaniem Rec.: Sam ekslibris jest kompozycyjną kopią „Jugendstilowych” ekslibrisów niemieckich].

Ex 1688: tytuł brzmi: „Ex bibliotheca ...”, nie: „Exlibris”.

Ex 1690: tytuł brzmi: „Bücherei Saabor”, nie: „... Saabar”. [Rec.: Chodzi tu o Zabór koło Zielonej Góry].

Ex 1691: „à Bauenhoff ...”, nie: „a Bawenhoff”.

Ex 1692: podobnie jak w kilku innych wyżej wymienionych przypadkach, i tutaj należy zapytać, czy inskrypcja własnościowa jest drukowana, czy wpisana ręcznie.

Ex 1695: autorem jest chyba Stefan Mroźewski, nie: Mróźewski.

Ex 1696: nie rozumiem, co oznacza zapis „brak” w rubryce pt. Technika, nie rozumiem tym bardziej, że na znaku jest (odczytana w Inw.) informacja: Kupferstich.

Ex 1699: nie jest chyba konieczne przepisywanie w tytule długiego cytatu, ale, jeżeli już, trzeba przepisać bezbłędnie: „prestabo”, a „praestabo”, nie „librum Leopoli”, a „librum. Leopoli”.

Ex 1712: tytuł brzmi nie: „Książka Tadeusza Solskiego...”, lecz „Z książek ...”.

Ex 1713: ekslibris „Tadeusza Solskiego we Lwowie”, ręki Rudolfa Mękickiego (1887–1942), Inw. w uwadze datuje na 1957. Męckicki nie żył już wówczas od 15 lat, niewiele lat mniej nie było już Solskiego we Lwowie. Zdumiewające, że takie skojarzenia nie naszły Autora przy tworzeniu opisu. Rozwiązanie jest proste: na ekslibrisie znajduje się sygnatura Mękickiego z datą: 1917!

Ex 1718: w łacińskiej inskrypcji znaku Józefa Sapięhy liczne nieścisłości: „in Kodeń”, zamiast „in Koden”; „incisor M. D. L. [1550]” – alec to nie data, a skrót na Wielkie Księstwo Litewskie!, „colonallus” zamiast „collonellus”, „exereituum” zamiast „exercituum”. Dodajmy, że zmarły w 1792 r. wojewodzie mściślawski Józef Sapięha był krajczym (incisor) litewskim od 1766 r., zrezygnował w 1784 r. Dodajmy też, że w indeksie, gdzie poprawnie ustalono lata życia krajczego Sapięhy, dołożono do nich jednak znak zapytania – widać niepokoiła niezgodność XVIII w. z owym 1550 r.!

Ex 1720: zamiast dziwnego słowa „Usb” (na znaku jest jednak USB) należało napisać: U(niwersytetu) S(tefana) B(atorego w Wilnie).

Ex 1722: inskrypcja tego ekslibrisu, odczytana tylko częściowo, wymaga uzupełnień.

Ex 1724: ekslibris upamiętnia Białogard, nie: Białograd.

Ex 1725: podpis brzmi: Janina Szwemin, nie: „... Szwemi” (podobnie w indeksie).

Ex 1730: podpis brzmi nie: „Eugeniusza Rybka”, a „Eugeniusz Rybka”.

Ex 1736 i 1737 to dwie wersje (różnych rozmiarów) tego samego ekslibrisu M. Krynickiej, podobnie Ex 1735 i 1739 to dwie wersje (o takich samych wymiarach?) ekslibrisu Stanisława Zarewicza, różniące się jednak kolorami.

Ex 1745: może raczej St. Najmana, nie: Hajmana [?]. W indeksie właściciel figuruje jako Stanisław Heyman (1843–1915).

Ex 1746: właściciel ekslibrisu Frąckiewicz wedle Inw. nosi imię A., na obrazie owo A (raczej: Av) wygląda na sygnaturę wykonawcy, którym jednak wedle Inw. jest jakiś Hoffman.

Ex 1753 i 1754: dwa ekslibrisy (opisy J. Ignatowskiego, cynki) o identycznej treści graficznej różnią się tylko rozmiarami, kolorem i pisownią nazwiska właściciela – w pierwszym jest: Jana Smetańskiego, w drugim: Jana Smietańskiego. Ex 1754 jest identyczny z Ex 1846 (różnice 1 mm w pomiarze wielkości), ale ów Ex 1846 opisany jest w Inw. jako własność „Śmietońskiego”, drzeworyt nieznanego wykonawcy. Na wszystkich trzech przekazach słowo profesor oddane jest skrótem „prf.”, nie „prof.” W indeksie rzeczowym dwa pierwsze ekslibrisy znalazły się pod Smetański (podane w Inw. daty życia, dostępne m.in. w PSB, wskazują, że Autor Inw. poprawnie identyfikował osobę lwowskiego nauczyciela), trzeci zaś – pod Śmietoński – tego hasła nie połączono żadnym odsyłaczem z hasłem Smetański.

Ex 1762: por. wyżej, uwagi do nr. Ex 1685.

Ex 1766 to nie: „Ex libris W.J. Stagłowski”, lecz „Stachowski”; co ciekawe, w indeksie poprawnie!

Ex 1768: w inskrypcji własnościowej widzę tylko imię Stefani, nie: Stefanii!

Ex 1769 to ekslibris Krystyny Suffczyńskiej, nie: Sufczyńskiej (źle także w indeksie). Na obrazie widnieje data 1941.

Ex 1778: napis brzmi: „... Waclawa Szymczakowskiego”, nie: Wacław Szymczakowski.

Ex 1779: data 1863 to część obrazu, zapewne mającego upamiętniać powstanie styczniowe. Odczyt: „Ex libris Justyna Sokulskiego 1863” wprowadza w błąd.

Ex 1782: nie widzę na ekslibrisie słów „ex libris”; co więcej, nie ma tam na nie miejsca, to bowiem znak własnościowy muzykaliów (Ex musicis).

Ex 1789 to chyba większa wersja Ex 1859.

Ex 1790: czytam: „Rostislai Sbignevi ...”, nie: „Rostislani Sbicnevi Stasch e Colonian ...”.

Ex 1796: bezimiennemu w Inw. autorowi trzeba dodać imię: Alfred.

Ex 1797: czytałbym: Stetkiewiczowny (czy wręcz Stetkiewiczówny), nie: Stetkiewiczowny. W indeksie obok siebie dwa hasła: Stetkiewicz Wanda i Stetkiewiczówna Wanda, obydwa odsyłające do tego samego Ex 1797.

Ex 1799 to chyba ekslibris identyczny z Ex 1895, z tym, że pierwszy nazwany jest drzeworytem, drugi – cynkiem. Niepokoją też podane wymiary: obydwa są podobnego kształtu (wertikalnego), a nr 1799 opisany jest jako 7,5 x 11,1, nr 1895 zaś 11 x 7,5 cm. Oznacza to, że Inw. przynajmniej niekiedy nie zachowuje jednolitej, a wcześniej ustalonej zasady, że np. zawsze najpierw podaje się wysokość, potem szerokość!

Ex 1800: w tytule znów połączono w jedno inskrypcję własnościową z „podpisem pod ilustrację”, co dało informację błędną: „Exlibris Kazimierza Sowy. Stary Kraków”.

Ex 1810 to ekslibris tożsamy z Ex 2111, tu nazwany cynkiem, tam – drzeworytem. Niewielka różnica w szerokości to zapewne niedokładność pomiaru.

Ex 1811: dodajmy wykonawcy imię: Bogdan.

Ex 1812: tytuł brzmi: „Stan(isława) Obtułowicza”, nie: „... Obtułowicz”.

Ex 1813: Biblijoteki, nie: Biblioteki.

Ex 1817: por. wyżej, uwagę do nr. Ex 1608.

Ex 1820 to chyba ekslibris identyczny z Ex 1287 (wymiary jednego podane jako 9,9 x 6,3, drugiego – jako 10 x 6,4 cm). Na obrazie wyobrażenie pudełka zapalek z napisem, który został odczytany w opisie Ex 1287, pominięty w opisie Ex 1820.

Ex 1822 to większa wersja Ex 1821 i odbita na złotym tle.

- Ex 1827: zob. wyżej, uwagę do nr. Ex 983.
- Ex 1832: „Ex Bibliotheca”, nie: „Ex Bibliothea”.
- Ex 1836: pominięto w odczycie część napisu, umieszczającą ekslibris Domu Książki w czasie i w przestrzeni: „2–9 V 58 Dni Wrocławia”.
- Ex 1841: tu zapewne lapsus skanowania ekslibrisu, który reprodukowany został na tle Ex 1843 (to samo na płycie CD).
- Ex 1843: brak imienia (skądinąd znanego) wykonawcy, Witolda Gawęckiego.
- Ex 1844: zdaje się nie ulegać wątpliwości, że i ten ekslibris jest dziełem Witolda Gawęckiego.
- Ex 1846: por. wyżej, uwagę do nr. Ex 1753.
- Ex 1847 to chyba tylko większa wersja Ex 1570, tam nazwanego cynkiem, tu – drzeworytem.
- Ex 1850: chyba: Dr Strausberg, nie: Strosberg.
- Ex 1851: por. wyżej, uwagę do nr. Ex 1243.
- Ex 1858: nie wykluczam, że minuskulne „e” widoczne na obrazie oznacza skrót imienia właścicielki, Sobockiej.
- Ex 1859: por. wyżej, uwagę do nr. Ex 1789.
- Ex 1860: „Liber Hedvigis ...”, nie: Hedrigis.
- Ex 1866: w opisie dodałbym 1962.
- Ex 1867: Inw. podaje na końcu tytułu słowo Wrocław, nie widzę go na reprodukcji.
- Ex 1870 i 1872: czy to odbicie lustrzane ekslibrisu, czy skanu?
- Ex 1874: Zygmunt, nie: Zygmunta.
- Ex 1883: Wilno w tytule jest tylko „podpisem pod ilustracją”, nie częścią inskrypcji własnościowej.
- Ex 1891: widzę na reprodukcji zapis: Sochackiego, nie: Sochacki.
- Ex 1895: zob. wyżej, uwagi do nr. Ex 1799.
- Ex 1899: zob. wyżej, uwagi do nr. Ex 1237.
- Ex 1907: nie: „Exlibris Witolda Szolgini”, lecz: „Ex bibliotheca Leopoldina Witolda Szolgini”.
- Ex 1908: nie: „Bożena Szulc-Golska”, a „Bożenna ...”.
- Ex 1909: nie: „Laskowski”, ale „Laskowskiego”.
- Ex 1918: Inw. zazwyczaj oddaje graficzne „v” wykonawców zgodnie z wartością fonetyczną jako „u” – tu jednak nagle mamy ekslibris Vrbańskiego!
- Ex 1922: „Bystrej Śl.”, nie: „Bystrej Śląskiej”.
- Ex 1923: u dołu ekslibrisu Towarzystwa Przyjaciół Ossolineum widnieje pominięty w Inw. istotny fragment: „Z daru ...”.
- Ex 1928: „... Teodorowicz”, nie: „... Teodorowicza”.
- Ex 1931: tytuł brzmi: „Ex libris TMK (bez kropek – A.G.) w Krakowie”. Skrót rozwiązany dopiero w indeksie: Towarzystwo Miłośników Książki, oczywiście bez żadnego odesłania od TM do To...
- Ex 1932: w Inw. odczyt: „Exlibris H. Czesław Tomczak”. Owego „H.” w podstawie nie widzę, nie ma go również przy nazwisku Tomczaka w indeksie rzeczowym. Być może owo „H.” to sygnatura wykonawcy (AG?), która znalazła się na obrazie tuż pod napisem „Ex libris”.
- Ex 1933: dodać trzeba widniejącą na ekslibrisie wyraźną datę 1962 r.
- Ex 1934: „Ex libris Leon Truszkowski”, nie: „... Turkowski” (podobnie w indeksie, gdzie utożsamiony z Leonardem Turkowskim 1914–1985).
- Ex 1943: powtórzono tu opis tytułu Ex 1942: „Ekslibris TWP”, podczas gdy pozycja Ex 1943 przedstawia ekslibris Stanisława Gorzuchowskiego (w indeksie dobrze!).
- Ex 1949: por. wyżej, uwagi do nr. Ex 1508.
- Ex 1951–1954: pozbawiony imienia wykonawca to Bronisław Józef Tomecki.
- Ex 1955: por. wyżej, uwagi do nr. Ex 558.
- Ex 1959 to ekslibris Marii Szczepowskiej, nie: Szczepkowskiej (podobnie w indeksie).
- Ex 1963: do inskrypcji odczytanej jako tytuł trzeba dodać: „Lublin, Zamek 1958”.
- Ex 1975 i 1976: por. wyżej, uwagi do nr. Ex 1446.
- Ex 1977: por. wyżej, uwagi do nr. Ex 1222 i 1223.
- Ex 1981: tytułowe „Antiqua Sandec” to oczywiście znów „podpis pod ilustracją” obrazu na ekslibrisie sądeckiego regionalisty Wiktora Bazieliha.
- Ex 1988 to ekslibris M. H. Dubowików, nie: Dubowników (podobnie w indeksie).
- Ex 1994: wojskowy i ekonomista Karol Krzetuski nie był – jak chce Inw. – księdzem, słowo odczytane w Inw. jako „Ks.” czytałbym jako „Nr”.
- Ex 1996 to ekslibris mikroaukcji K. M. K. w Łodzi, nie: „... Łódź”.
- Ex 2000: z odczytu „Exlibris Laury Baranowskiej 1916” nie widzę na obrazie owego 1916.
- Ex 2001: pozbawiony imienia wykonawca to Witold Gawęcki.
- Ex 2003: zob. wyżej, uwagę do nr. Ex 698 i 699.
- Ex 2010: „Ex Bibliotheca”, nie: „Bibliotheca” oraz „Varsaviensi”, nie: „Vaesaviensi”.
- Ex 2018: nie pomijałbym umieszczonej przez wykonawcę daty 1941, która przecież najpewniej oznacza datę wykonania.
- Ex 2025 i 2026 to ekslibrisy tożsame, drobna różnica w wymiarach (raz 5,1 cm, drugi – 5 cm) to chyba tylko wynik niestaranności pomiaru.

- Ex 2033 trzeba powiązać z Ex 2037.
- Ex 2034: napis brzmi: „Ex libris 5 Pułku ...”, nie: „Biblioteka 5 Pułku ...”.
- Ex 2043 to ekslibris o identycznym obrazie jak Ex 2056; czy rzeczywiście jeden to miedzioryt, a drugi – cynk?
- Ex 2039: spod skanu „wystaje” w Inw. fragment Ex 2040?
- Ex 2048 i 2049: por. wyżej, uwagę do nr. Ex 621 i 622.
- Ex 2057: Inw. czyta: „Exlibris lek. med. H. Szaniawskiego”; słowa „med.” na obrazie nie widzę.
- Ex 2059, 2063, 2064, 2072, 2073, 2074: por. wyżej, uwagę do nr. Ex 621 i 622.
- Ex 2060: „Państw.”, nie: „Państwowego”.
- Ex 2062: ujęcie w odczycie Inw. sygnatury wykonawcy: TA 61 pozwoliłoby na datację czasu powstania.
- Ex 2078: „Ex libris Wł. Nowakowskiego”, nie: „Nowakowski”.
- Ex 2085 wykonany został wedle Inw. przez N.N. Kuprejanowa – nie znalazłem go w indeksie wykonawców.
- Ex 2086: „Rudolphi Wirchow”, nie: „Rudolfi ...”.
- Ex 2089: skoro wykonawcą tego ekslibrisu jest Józef Skoracki, to i Ex 2087 i 2088 bez żadnej większej wątpliwości są jego dziełem – inaczej trzeba by któryś z nich uznać za plagiat.
- Ex 2094: dziwaczna pseudostaropolszczyzna ekslibrisu oddana w Inw. z błędami.
- Ex 2108 to ekslibris Iwona, nie: Iwana, Wojciechowskiego (źle także w indeksie).
- Ex 2110: na ekslibrisie (autora brak) widnieje sygnatura wykonawcy: I (?) R., w Inw. pominięta.
- Ex 2111: por. wyżej, uwagę do nr. Ex 1810.
- Ex 2112: „Ex libris J. K. Wójcickiego”, nie: „J. K. Wójcicki ...”.
- Ex 2123: „Ex libris T. Chrzanowskiej”, nie: „... Teresy ...”.
- Ex 2132: w odczycie nazwiska obok inwentarzowego „Ivanká” dopuściłbym formę: „Ivankú”. W indeksie cztery hasła poświęcone domniemaniu o brzmieniu tego nazwiska w mianowniku (Ivanek, Ivanek Eni, Ivanká i Ivanká Eni).
- Ex 2135, 2137, 2138: por. wyżej, uwagi do nr. Ex 144, 147 i 146.
- Ex 2142: czytałbym: „Juliusza L. Englerta”, nie: „Juliusza Englerta”.
- Ex 2148: w inskrypcji ekslibrisu książek z darów dla zniszczonego podczas I wojny światowej uniwersytetu w Lowanium, a ofiarowanych przez poznańskie seminarium duchowne, skorygować trzeba kilka odczytów: „Universitas (nie: Uniwersitas), a barbaris”; „Archiep(isco)pale ...”.
- Ex 2150: por. wyżej, uwagi do nr. Ex 1909.
- Ex 2158: na ekslibrisie Feliksa Przypkowskiego widnieje datujący go napis: 1942, przez Inw. pominięty. W uwadze zapis: „dublet”, bez jakiegokolwiek odsyłacza.
- Ex 2175: „Exlibris Wędzkich” zawiera między tymi dwoma słowami literę „A”; napis czytałbym jako „Ex libris A(nny i) A(ndrzeja) Wędzkich”.
- Ex 2179: por. wyżej, uwagi do nr. Ex 558.
- Ex 2187 to ekslibris Ksawerego Świerkowskiego, nie: „... Świerskowskiego” (w indeksie dobrze). Podana w tytule data 1964 jest częścią obrazu, nie tytułu.
- Ex 2189: „dr Anna ...”, nie: „Anny ...”.
- Ex 2196: odczyt: „Exlibris... Gruszczyńskiego S. W.” łączy osobę właściciela znaku, Stanisława Gruszczyńskiego, z sygnaturą wykonawcy: S(tanisław) W(ilczek).
- Ex 2197: por. wyżej, uwagę do nr. Ex 1548.
- Ex 2200 to ekslibris Heleny Łabeckiej, nie: „... Łabeckiej” (błąd również w indeksie).
- Ex 2201: napis mówi wyraźnie: „Wilczek Anny”, nie: „Anny Wilczek”.
- Ex 2211 i 2240 to dwa chyba identyczne egzemplarze tego samego ekslibrisu (wedle Inw. jeden ma rozmiary 7 x 7,4 cm, drugi – 7,1 x 7,4 cm). Inw. nie informuje o korelacji Ex 2211 z Ex 2240, ale przy pierwszym z nich umieszcza tajemniczą uwagę: wariant: biały papier – czarna farba. Przy obydwu pomija ważny element tytułowej inskrypcji: „Rok Bibliotek i Czytelnictwa 1976”. Pozostałą część identycznych inskrypcji obydwu przekazów odczytuje różnie: w Ex 2211 – zgodnie z obrazem – jako „Exlibris Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna imienia Tadeusza Mikulskiego we Wrocławiu”, w drugim poddaje nazwę biblioteki zasadom polskiej fleksji (Wojewódzkiej, Miejskiej itd.). Wreszcie na końcu tytułu Ex 2240 dodaje: „1947–1977” – ja tych dat na obrazie nie widzę (zob. jednak niżej, uwagi do nr. Ex 2237 i 2238).
- Ex 2224 i 2225: czy to ekslibrisy – por. wyżej, uwagę do nr. Ex 621 i 622. Nie są to natomiast na pewno dublety pozycji Ex 507–509 i 571–575.
- Ex 2227: Na ekslibrisie biblioteki w Siedlcach widnieje zapis: 50 lat, w Inw. pominięty.
- Ex 2228 i 2229: na różnej wielkości, ale poza tym tożsamych ekslibrisach biblioteki w Śremie, pozbawionych w Inw. autorstwa i datacji, widnieje sygnatura wykonawcy i data: „Z.Per. 67”.
- Ex 2230: ekslibris biblioteki w Sanoku opatrzony jest syglami wykonawcy: ER.
- Ex 2231: „cardinalis”, nie: „cardinalis”.
- Ex 2236: odczuwamy tu wyraźne niedoinformowanie. Na obrazie widzimy kartę wydanej w 1780 r. książki o francuskich synonimach z podpisem Józefy Mniszchowej oraz z pieczętką (?) pt. Biblioteka Tulczyńska. Te ostatnie dwa słowa Inw. publikuje jako tytuł ekslibrisu; nie wiemy, czy owym ekslibrisem jest graficzna reprodukcja całej karty francuskiej książki (na to zdają się wskazywać podane w Inw. wymiary: 11,5 x 7 cm), czy też tylko owa pieczętka.

Ex 2237 i 2238: dwa te ekslibrisy – niepowiązane ze sobą – o identycznym obrazie, różnią się tylko wymiarami. Są znakami własnościowymi wspomnianej wyżej w niniejszych uwagach (do Ex 2211 i 2240) wrocławskiej Biblioteki im. Tadeusza Mikulskiego, której nazwę podają w formie odmienialnej (Wojewódzkiej itd.), dodają też na końcu daty 1947–1977. Wyjaśnia się więc, skąd taka forma opisu tytułu pojawiła się w Inw. przy opisie Ex 2240 – zapewne po prostu została w komputerze skopiowana z Ex 2238.

Ex 2240: por. wyżej, uwagi do nr. Ex 2211 i 2237.

Ex 2260: opis kolejnego ekslibrisu cytowanej już wrocławskiej Biblioteki im. Tadeusza Mikulskiego znów nasuwa uwagi: na znaku czytamy jej nazwę zapisaną w mianowniku (a nie, jak chce Inw. – z odmianą). Imię patrona biblioteki podano na znaku w pełnym brzmieniu: „Tadeusza”, niepotrzebnie więc w Inw. napisano: „im. T. [Tadeusz]”.

Ex 2262: napis brzmi: „... Feliksa Wagnera”, nie: „... Feliks Wagner”.

Ex 2271: w tytule pominięto określenie Rajmunda Lewandowskiego mianem „dr.”.

Ex 2276 i 2277: w pierwszym z nich sygłe właściciela można rozwiązać: B(olesław) Ż(ynda) i dopisać pominiętą w odczycie liczbę 40. Kluczem jest tu drugi z ekslibrisów (Ex 2277), w którym Inw. też pominął ową liczbę 40, a – co ważniejsze – nie odczytał również umieszczonego u dołu znaku napisu: Bolesław Żynda. Obydwa ekslibrisy wyszły spod ręki tego samego grafika i są bardzo podobne, obydwu brak też oczywiście w indeksie właścicieli s.v. Żynda. Dodajmy wreszcie, że z ową grupą znaków upamiętniających jubileusz 40-lecia pracy Żyndy (w zawodzie księgarskim) łączy się także Ex 2294 i 2302: na pierwszym z nich owa czterdziestka została oddana liczbą łańciską, na drugim – arabską (w Inw. też pominiętymi).

Ex 2283: brak w tytule widniejącego na ekslibrisie określenia „Ostrowieczno”. Czy z (nieustalonym) autorstwem można łączyć widoczną na znaku literę „W”? (J. W?). Dodajmy, że takie samo „W” (nieznany) autor umieścił na ekslibrisach sąsiadujących z naszym (zob. też następną uwagę).

Ex 2287: ekslibris Julii Męckickiej, wedle Inw. autorstwa Wojciecha Łuczaka, sygnowany jest również ową literą „W”, a ponadto (również pominiętą w Inw.) datą: X2 1969.

Ex 2294: por. wyżej, uwagi do nr. Ex 2276 i 2277.

Ex 2295: na ekslibrisie widnieje słowo „Vangielis”, nie: „Vangelis”.

Ex 2302: por. wyżej, uwagi do nr. Ex 2276 i 2277.

Ex 2303: czy to ekslibris? W odczycie napisu pominięto rozpoczynające go daty: 1321–1971.

Ex 2305: ekslibris „KMKiE PTAiN Lublin” nie zawiera umieszczonego przez Inw. między tymi skrótami słowa: „przy”. Zawiera natomiast pominięte przez Inw. liczby 50 i 20; ta pierwsza liczba powtarza się też przy dwóch następnych znakach lubelskiego KMKiE (Ex 2306 i 2307: tu jako 50 lat) i zawiera najpewniej informację o jubileuszu.

III

Powyższa wycieczka większych i mniejszych błędów, nieścisłości czy uchybień, niekonsekwencji edytorskich, zmusza do pytania o ich genezę, o ich źródło. Zaczniemy od banalnej konstatacji, że każdy z omawianych ekslibrisów posiadanych przez Bibliotekę Kórnicką musiał zostać gdzieś i kiedyś w tej bibliotece skatalogowany, zinwentaryzowany. W naszym Inw. informacje o wcześniejszych inwentarzach kórnickich są bardzo lakoniczne. Dowiadujemy się, że w Kórniku „pierwszy inwentarz ekslibrisów został założony w 1966 r. i był prowadzony przez Ewę Wojewodziankę, pracownicę działu Muzealnego” (s. 7). Nie bardzo wiadomo, czy zinwentaryzowane zostały wszystkie posiadane przez Bibliotekę ekslibrisy, a jeżeli tak – to przez kogo (czy tylko przez Wojewodziankę?) i kiedy (Inw. informuje, że historyczka sztuki Ewa Wojewodzianka pracowała w Kórniku do 1989 r.; zmarła w 2005 r., s. 7). „Prezentowane wydawnictwo [czyli nasz Inw. – A.G.] – pisze enigmatycznie Autor – jest odwzorowaniem pierwszego inwentarza ekslibrisów z zakresu sygnatur 1–2310”. Zdanie to w pełni zrozumiałem dopiero podczas wizyty w Bibliotece Kórnickiej 19 X 2015: ekslibrisy opatrzone sygnaturami [Ex] 1–2310 zinwentaryzowane są w pierwszym woluminie „oficjalnego” rękopiśmiennego inwentarza bibliotecznego i to ten właśnie czynnik leży u podstaw cezur Inw. Autor użył dalej we wstępie (s. 7) określenia, iż ów inwentarz „przepisywał”, dokonując częściowo uzupełnień i rozwiązując niektóre skróty, np. imiona autorów.

Gdy w październiku 2015 r. przesłałem Autorowi część swojego wykazu błędów i niedociągnięć, odpisał mi (e-mail z 14 tegoż miesiąca), że „większość z nich jest wynikiem błędnych zapisów już w oryginalnym inwentarzu. [Inw.] to jest czyste i wierne odwzorowanie inwentarza”. Nie mam podstaw, aby nie wierzyć tej deklaracji, a jej sprawdzenie wymagałoby żmudnego kolacjonowania bibliotecznego inwentarza z naszym Inw. Odiu za rozpowszechnienie w druku (i w przekazie elektronicznym) błędów rękopiśmiennego inwentarza musi jednak spadać na wydawców drukowanego Inw. Spada przede wszystkim na Autora, który sygnował wydawnictwo swoim nazwiskiem (pomijam tu problem ewentualnych praw autorskich). Spada również na Bibliotekę Kórnicką, która nie zadbała o wcześniejszą weryfikację danych zawartych w swoich inwentarzach. Przypomnijmy, że wewnętrzne inwentarze muzealne powstawały i powstają w różnym czasie, konstruowane są przez różnych autorów oraz wedle nie zawsze określonych i nie zawsze jednolitych wzorców. Praca weryfikacyjna – zadanie dla większego zespołu, złożonego przynajmniej z historyka i historyka sztuki, znawcę technik graficznych – powinna być wykonana, podkreślam, w inwentarzach obejmujących całą kolekcję ekslibrisów Biblioteki. Weryfikacja, poprawienie i ostateczna unifikacja powinna umożliwić również sporządzenie poprawnych indeksów właścicieli ekslibrisów, a to z kolei pozwolić na operowanie w poszczególnych zeszytach Inw. poprawnymi odsyłaczami, informującymi na przykład o dubletach, obiektach związanych ze sobą (a stanowiących rozmaite warianty kompozycyjne, formatowe czy odbite różnymi kolorami bądź na

różnych rodzajach papieru). Odsyłacze takie powinny, co oczywiste, odnosić się do całego zasobu, nie zaś – z czym mamy do czynienia w zeszytce pierwszym – obracać się tylko w obrębie owego pojedynczego zeszytu. Opracować także należałoby jednolite zasady wydawnicze (pojemność inskrypcji własnościowej zwanej w Inw. „Tytułem”, stosunek do napisów w obrębie obrazu, typu dewiz herbów i innych tekstów, zasady pisowni owych tytułów, zasady rozwiązywania skrótów, rubryka dla daty powstania tam, gdzie jest to możliwe itd.).

Jednym słowem należy najpierw kompetentnie zweryfikować wewnątrzbiblioteczny inwentarz, a dopiero potem ów sprawdzony przekaz upubliczniać drukiem bądź w formie elektronicznej.

Wypadnie na koniec zgłosić próbę układu inwentarza, nawiązującego oczywiście do już zaprezentowanego w zeszytce pierwszym. W rubryce 1, pt. Tytuł, informującej o właścicielu ekslibrisu, powinna się znaleźć w miarę wiernie oddana inskrypcja własnościowa: *Ex libris Marii (bądź Marji) Kowalskiej*, w wypadku skrótu – rozwiązanego w nawiasie: *M(arii)*. Nie powinniśmy włączać do tego działu liter, słów lub zdań stanowiących część obrazu na ekslibrisie, a więc dewiz, tytułów książek czy sentencji. Wyjątkiem tu będą sygnatury (ewentualnie z datami), informujące o wykonawcy i czasie wykonania – te powinny się znaleźć w rubryce 2, pt. Autor. Tamże powinny też zostać przeniesione z działu pt. Uwagi domniemane daty wykonania. Rubryka 3, pt. Technika, pozostaje poza moimi kwalifikacjami (choć liczba owych technik sugerowana przez indeks wydaje mi się cokolwiek wygórowana). Dodam tutaj, że Rec. do swoich uwag dołączył korektury informacji zawartych w pierwszych 200 pozycjach Inw. o owych technikach – około 50% tych informacji uznał za błędne. Działy następne to: Wymiary i Akcesja. Końcowe Uwagi wymagają znacznego rozbudowania, przede wszystkim o porządnie zrobione odsyłacze do innych przekazów – identycznych, przybliżonych czy wariantów (te pojęcia trzeba zdefiniować) – znajdujących się z zbiorach Biblioteki Kórnickiej. Poza rubrykami uwzględnionymi w obecnym inwentarzu warto – powtarzam i apeluję – dodać kolejną, informującą o pochodzeniu ekslibrisu z określonej kolekcji.

IV

Inw. zamykają trzy indeksy: autorów, rzeczowy i technik graficznych. W pierwszym chętnie widziałbym hasło „N.N. autor” bądź „autor nieustalony”. Warto też w nim sprostować przypadkiem zauważone przeze mnie uchybienie: grafika [Rec.: a przede wszystkim wybitnego introligatora] Bonawenturę Lenarta uznano za osobę o nazwisku Bonawentura. Hasłami indeksu drugiego są przede wszystkim nazwiska i nazwy właścicieli ekslibrisów, czyli osób fizycznych i instytucji występujących w treści ekslibrisu jako (przynajmniej domyślnie) posiadacze bibliotek, a także (choć wybiórczo i niekonsekwentnie) nazwy miejscowości, w których mieściły się siedziby owych bibliotek. Budując główkę hasła indeksu, Autor zaopatrzył część osób w roczne daty życia (lub, w przypadku żyjących, w daty urodzenia). Oczywiście, pogłębiając kwerendę, można znaleźć owe daty graniczne dla kolejnych osób tych dat w indeksie pozbawionych (nie szukając daleko: dla znakomitego historyka sztuki Jana Białostockiego: 1921–1988), ale i tak daty te są bardzo przydatne. Wielka szkoda, że Autor nie zamieścił w hasle bodaj najkrótszej informacji bibliograficznej o owych osobach (typu: Internet, PSB, *Słownik pracowników książki polskiej*, itp.), informacji, które musiał pozyskać w procesie poszukiwania owych dat. Indeks otworzyłby w ten sposób czytelnikowi drogę ku zdobyciu szerszej wiedzy o właścicielu ekslibrisu.

Kolejność haseł w indeksie rzeczowym ułożył komputer. Zgodnie ze swoimi zasadami mechanicznie umieścił na początku te hasła, które rozpoczynają się cyfrą bądź liczbą, potem – hasła literowe. Przyjrzyjmy się pierwszym kilku. Mamy tu kolejność: 1 Pułk, 17 Pułk, 3 Dywizjon, 3 Pułk itd. Ów 3. Dywizjon nosi zresztą w indeksie tytuł: „3 Dywizjon Artylerii Konnej im. płk. Włodzimierza Potockiego”, ale na ekslibrisie nr Ex 1477 tego patrona pułku brak, podobnie i w inwentarзовym opisie. „3 Pułk Lotniczy” indeksu w inwentarzu (nr Ex 91) nosi tylko opis: „Biblioteka Wojskowa 3 P. L.” (bez rozwiązania skrótów). Podobnie Ex 1524, na obrazie i w Inw. opisany tylko jako „9 P. P. Leg. 1918”, w indeksie został rozwinięty: „9 Pułk Piechoty Legionów”. Dodajmy, że próżno byłoby szukać w indeksie haseł zbiorczych czy odsyłaczowych, typu: Wojsko Polskie, Legiony, Pułk itp.

Przejrzałem dokładniej dwie litery indeksu – B oraz C – i wynotowałem kilka haseł budzących niepokój. Hasła „Banach Gabriela” i „Banach-Kielanowska Gabriela” odsyłają do dwu tych samych ekslibrisów (Ex 182 i 251), rzecz jednak w tym, że ani na jednym, ani na drugim z nich forma „-Kielanowska” nie występuje. Podobnie z hasłem „Bazylea”, które związane ma być z Ex 1243 i 1851 (notabene to ten sam ekslibris, raz nazwany drukiem, raz cynkografią) – w Inw. pod tymi numerami próżno jednak szukać Bazylei. Hasło „Barnycz-Gupieniec Romana” odsyła do Ex 1920, gdzie jednak ów drugi człon nazwiska nie występuje. Ex 223 i 232 (notabene o tożsamym obrazie) mają w inskrypcji własnościowej wyraźnie: „... Zofii Borowieckiej” i nie wiem dlaczego w indeksie nazwisko to opatrzone zostało pytajnikiem, a zaraz potem umieszczono następne hasło: „Borowiecka Zofia”, odsyłające do tych samych dwu ekslibrisów. Hasła „Brzęczkowski Bogusław” i „Brzęczkowski Janusz” odsyłają do Ex 1340, w którym jednak owe imiona występują tylko w postaci nierozwiązanych skrótów: „J.” i „B.” Hasła „Celewicz Sława” i „Celewiczowa Sława” odsyłają do Ex 143 i 2138 (zresztą znów tożsamych, tylko o innych wymiarach), na którym/ych jednak nie pada nazwisko ani Celewicz, ani Celewiczowa, a Sława nosi tam określenie „Szyszko Bohusz” (i pod tym hasłem również znajduje się w indeksie ze swoimi dwoma ekslibrisami). Hasło „Cerkiew” odsyła do Ex 1403 dlatego, że pod tą sygnaturą znajduje się ekslibris bez wskazanego właściciela, który Autor objaśnił słowami: „bez nazwy – cztery stylizowane kopuły cerkiewne”. Zamiast „Chodkiewicz” powinno być w indeksie: „Chodkiewiczowie”, hasła „Chopek Bolesław” i „Chopek Maria” winny brzmieć: „Czopek”. Dlaczego mamy w indeksie dwa hasła pt. „Cieślewska Zofia”, odsyłające do Ex 338 i 1037, wyjaśnia dopiero zagłębienie do treści Inw.: chodzi raz o Cieślewską, drugi raz o Ciesielską! Dwa sąsiadujące ze sobą hasła: „Czechosłowacja” i „Czechy” znalazły się w indeksie z powodu Ex 555, który upamiętnia przeprowa-

dzoną w Łodzi aukcją bohemików. Szereg podanych wyżej przykładów – obok zwykłych błędów – zdaje się świadczyć, że Autor pozyskał jakieś informacje o losach indeksowanych postaci i wprowadził je do indeksu, bez podania do wiadomości owych uzupełnień i ich źródła. Takie uzupełnienia proszą się też o zastosowanie odsyłaczy, bez których nie może się obyć żaden porządnym indeks. Brak jakichkolwiek odsyłaczy w omawianym indeksie sprawia, że pojawiają się trudności z identyfikowaniem ludzi, a np. wspomniana Romana Barnycz-Gupieniec nie może spotkać się w naszym indeksie z Romą Gupieniec z ekslibrisu nr Ex 645! Rolę *sui generis* odsyłaczy mają być może pełnić pojawiające się w indeksie wcale często powtórzenia haseł, jak – obok już wspomnianych wyżej – np.: Grabowska Żróbnik Anna i Grabowska Żróbnik Hanna, Jerzak Maria i Jerzakowa Maria, Krynicka M. i Krynicka M., Puzyrewicz Antoni i Puzyrewicz Antoni, Romanowicz Zofia i Romanowiczowa Zofia, Schmucker Johann Leberecht i Schmucker Johann Lebrecht, Schwarzwald Heinrich i Schwarzwald Henryk, Tag Gerhard i Tag Gerhard [?], Tomecka Barbara i Tomecka Barbara, Węgrów i Węgrów, Zdeb Wiesława i Zdebowa Wiesława, aż do czterech haseł: Ivanek, Ivanek Eni [?], Ivanká i Ivanká Eni [?]. Hasła te zazwyczaj odsyłają do numerów tych samych ekslibrisów; stanowią albo wynik niestaranego sortowania/selekcji, albo niewłaściwie pojętych zasad tworzenia główki hasła indeksowego i nieznamość pojęcia odsyłacza indeksowego.

W indeksach brak mi jeszcze jednego – indeksu kolekcji (kolekcjonerów). We *Wstępie* (s. 8–9) Autor wspomina, że w skład zbiorów ekslibrisów Biblioteki Kórnickiej wchodzi m.in. były kolekcje zbieraczy: Antoniego Zdrojewskiego, Stanisława Aulichy, Jerzego Giżyckiego (i in.). Zbiory takie, jako świadectwo pasji kolekcjonerskiej, powinny być jakoś wyeksponowane, szczególnie w wydawnictwie Biblioteki Kórnickiej, wiodącej przeciw swój rodowód również od takiej pasji swych fundatorów. Proweniencje takie zostały, być może, wykazane w notach akcesyjnych inwentarzy Biblioteki, ale powinny być utrwalone również w Inw.

Indeksy do inwentarza ekslibrisów Biblioteki Kórnickiej to problem stojący przed autorami następnych zeszytów. Obok kwestii zakresu informacji i spraw konstrukcyjnych istotną wydaje mi się sprawa łatwości korzystania w przyszłości z owych indeksów: będzie ich bowiem około siedmiu, tyle, ile zeszytów. Z tyłu właśnie indeksów będzie musiał korzystać przyszły czytelnik, szukając informacji o ekslibrisie pana X czy Biblioteki Y, podobnie o znaku autorstwa grafika A czy B. Może warto się zastanowić nad publikacją indeksów najpierw tylko w postaci elektronicznej, na załączanej do poszczególnych zeszytów płycie (o niej niżej) albo też zamieszczonej w Internecie. Indeks do każdego z tych zeszytów mógłby/powinien zawierać informacje dotyczące wszystkich wydanych dotąd zeszytów, w każdym zresztą zeszyt z coraz pełniejszymi i bardziej ścisłymi główkami haseł indeksowych. Dopiero do ostatniego zeszytu należałoby wówczas włączyć, już w formie drukowanej, indeks do całości.

V

Inwentarz 2310 ekslibrisów liczy 838 stron formatu A4 (w tym 50 stron indeksów). Wydany został okazale, z dużymi marginesami i wieloma płaszczyznami światła – na każdej stronie umieszczono trzy czarno-białe reprodukcje i towarzyszące im opisy inwentarzowe. Chciałbym życzyć Bibliotece, aby potrafiła zebrać fundusze na publikację następnych tomów Inw. w tej samej konwencji. Pamiętając, że zbiór Biblioteki Kórnickiej liczy (jak wyczytałem wyżej) 15 252 egzemplarzy, łatwo obliczyć, że w sumie inwentarz zakrojono na ponad 5800 stron tekstu (15 250 : 3) plus około 300 stron indeksów. Razem daje to 6200 stron formatu A4, to jest 7 woluminów (zeszytów) grubości omawianego.

Nie można jednak nie podnieść, że konwencja ta jest rozrzucona, nieoszczędzająca ani pieniędzy, ani miejsca na półkach regałów (tak w bibliotekach publicznych, jak i w zbiorach miłośników książki). Gdyby Wydawcy zdecydowali o wprowadzeniu ewentualnych oszczędności, sugerowałbym inny układ inwentarza: drukowanie opisów na rozkładzie: np. na stronie parzystej 12 reprodukcji opatrzonej numerami (sygnaturami), a na nieparzystej – 12 opisów inwentarzowych (w dwu łamach). Dałoby to oszczędność blisko 50 procent stron druku, w żaden sposób nie utrudniając percepcji zawartych w publikacji treści. Podobnie oszczędniej można wydawać indeksy: obecne ujęte zostały w formę tabel, w których marnuje się bardzo wiele miejsca, niepotrzebnie też powtarza się za każdym razem określenie Ex, nie łączy kolejnych numerów w jeden ciąg (typu 1231–1235, zamiast 1231, 1232, 1233, 1234, 1235 itd.).

Wydaje mi się ponadto, że niewątpliwa jest konieczność dołączania do drukowanego inwentarza płyty CD zawierającej skany katalogowanych ekslibrisów (a i wspomniane wyżej indeksy). Płyta ze skanami obiektów, które objął zeszyc pierwszy Inw. (a o której wspominałem wyżej), prezentuje kolorowe reprodukcje wszystkich ekslibrisów. Korzystanie z płyty pozwala przede wszystkim – co oczywiste – na powiększanie obrazu: oglądanie skanów umożliwia bez porównania dokładniej i bardziej precyzyjnie oceniać różnice i warianty poszczególnych przekazów, niż jest to możliwe przy analizie drukowanych reprodukcji czarno-białych; te ostatnie w przypadku dołączenia do książki płyty mogą w razie potrzeby zostać w druku nieco zmniejszone. Jednocześnie produkcja płyty nie podnosi w sposób istotny kosztów wydania publikacji. Nie ulega dla mnie wątpliwości, że dołączanie do drukowanych katalogów elektronicznych obrazów obiektów katalogowanych powinno stać się normą.

VI

Niniejszy tekst traktuję jako głos w dyskusji na temat opracowywania inwentarza ekslibrisów. Nie jestem zbieraczem. Ekslibris, znak książkowy, traktuję jako źródło historyczne. Badanie, opisywanie i wydawanie źródeł jest dziedziną historiografii, która interesuje mnie jako historyka. To pierwszy z motywów, który skłonił mnie do napisania powyższych uwag

o publikacji, w rażący sposób odbiegającej od standardów, do których zobowiązuje długoletnia tradycja Biblioteki Kórnickiej. [Zdaniem Rec. istnieje obawa usankcjonowania błędnych koncepcji sporządzania inwentarza ekslibrisów, ich atrybucji, tudzież identyfikacji technik ich wykonania wśród innych badaczy. Wiele spośród zinwentaryzowanych dzieł jest znanych w innych kolekcjach instytucjonalnych i prywatnych, a pozycja naukowa i autorytet Biblioteki Kórnickiej PAN powodować mogą, że inni badacze, bibliotekarze oraz prywatni kolekcjonerzy bazować będą w swoich pracach inwentaryzacyjnych na tym, co zawarte zostało w tej publikacji].

Motyw drugi to osoba mojego Ojca, księgarza Stefana Gąsiorowskiego (1878–1951). Wśród jego licznych pasji kolekcjonerskich niepoślednie miejsce zajmowało zbieranie ekslibrisów. Duży, niestety nie wiem, jak liczny, ich zbiór, gromadzony w międzywojniu, przepadł w początkach 1945 r., gdy dom moich rodziców w Poznaniu, zanim zdążyli wrócić po wojnie, został doszczętnie obrabowany przez sąsiadów. Od 1940 r. „na wysiedleniu” w podwarszawskim Konstancinie, a potem, po wojnie, Ojciec zebrał następną kolekcję, liczącą blisko 2000 egzemplarzy – z nimi obcowałem „na co dzień”. Tę kolekcję zamierzałem ostatnio przekazać jakiejś bibliotece gromadzącej ekslibrisy – stąd zainteresowanie omawianym wyżej inwentarzem Biblioteki Kórnickiej. Jest też i motyw trzeci: współodpowiedzialność za wydanie Inw. i za jego poziom spada w jakimś sensie i na mnie: od pamiętnego roku 1981 byłem członkiem Rady Naukowej Biblioteki Kórnickiej PAN, a nic nie wiedziałem o przygotowywanym wydaniu Inw. Zrezygnowałem (*generatio praeterit...*) z kandydowania do Rady w 2016 r.

Antoni Gąsiorowski
Puszczykowo
antgasior@poczta.onet.pl